Cena egz. 20 groszy. | Nakład 40000 egzemplarzy. | Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 232. | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 7 października 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Straszna katastrofa angielskiego sterowca R 101.

W czasie burzy uderzył o ziemię, przyczem nastąpiła silna eksplozja. — 52 zabitych, śród nich minister lotnictwa angielskiego. — Niemcy wyzyskują nieszczęście dla reklamowania własnego Zeppelina.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 10. Katastrofa sterowca angielskiego R 101, który wystartował w sobotę z miejscowości Cardington do podróży powietrznej do Indji i w nocy z soboty na niedzielę wskutek gwałtownej wichury zepchnięty został na wierzchołki lasu Allonne, eksplodował, co pociągnęło za sobą jak teraz dokładnie ustalono 52 ofiar. Pomiędzy zabitemi znajdują się minister Aeronautyki lord Thomson, szef angielskiej cywilnej służby lotniczej sir Branker, komendant sterowca kapitan Scott oraz szereg innych osobistości urzędowych. Na pokładzie znajdowało się 5 oficerów, 37 załogi i 16 pasażerów. **Ocalało tylko 6 osób, z których dwie zmarły w ciągu niedzieli.**

Pozostali przy życiu pasażerowie mechanik Artur Bell i inżynier Leach opowiadają zgodnie, że w chwili, gdy sterowiec znajdował się nad Allone około godziny 2 w nocy szalała ciężka burza i sterowiec musiał walczyć z prądami powietrznemi. Właśnie w chwili, gdy znajdowano się nad lasem dostał się sterowiec w tak zwaną dziurę powietrzną i pomimo wstrzymania motorów nie udało się więcej sternikowi z powodu wielkiego obciążenia jak i wiatrów wydobyć aparat na odpowiednią wysokość. **Ster górny zawiódł a sterowiec całą siłą uderzył o pagórek.** Przy uderzeniu nastąpiła eksplozja motoru w którem była napełniona powłoka sterowca pojemności 162 500 metrów kubicznych. Chłopi z okolicy opowiadają, że początkowo przypuszczali, iż piorun uderzył w balon, gdyż olbrzymi płomień wybuchł i w chwilę potem cały sterowiec znajdował się jak żywa pochodnia w płomieniach. Słyszano przeraźliwe krzyki i płacze zranionych.

Berlin, 6. 10. Echo katastrofy sterowca angielskiego w Niemczech było dosyć głośne. Prasa berlińska wydała nadzwyczajne dodatki. Przy tej sposobności ujawniła się chęć wykazania wyższości technicznej niemieckiego Zeppelina. Dr. Eckener w wywiadzie oświadczył, że nawet najsilniejsze wiatry nie mogą nic wyrządzić sterowcu. Katastrofa — jego zdaniem — nie przybrałaby takich rozmiarów, gdyby zamiast wodoru użyte było helium. Widoczna jest okazja wyzyskania cudzego nieszczęścia dla reklamowania własnego towaru. **AR.**

Beauvais, 5. 10. (PAT). W chwili katastrofy **wszyscy pasażerowie pogrążeni byli we śnie** z wyjątkiem pilota, który ocalał. Według zeznań tego ostatniego, motor sterowca funkcjonował normalnie, lecz deszcz i silny wiatr parły sterowiec ku ziemi, a w pewnym momencie wiatr, który zerwał się z szaloną siłą, **zepchnął go zupełnie na ziemię,** nastąpiła wówczas eksplozja. Z pod gruzów sterowca wydobyto dotychczas **zwęglone zwłoki 25 osób,** których nie sposób rozpoznać. Inżynier konstruktor aparatu, który znajdując się w bocznej kabinie ocalał, zeznał, iż po drugim wstrząsie pilot usiłował wznieść sterowiec wgórę, jednakże ster odmówił posłuszeństwa. Osoby, które ocalały oświadczają, iż uratował ich zbiornik, z którego wylała się woda podczas eksplozji.

Beauvais, 5. 10. (PAT). Dotychczas wydobyto zwłoki 47 ofiar katastrofy. Zwłoki 3 pozostałych ofiar znajdują się jeszcze pod szczątkami sterowca. 25 trupów wydobyto ze środka kabiny. Potwierdza się oficjalnie wiadomość, że wśród zabitych znajduje się sir Leston Branker — szef lotnictwa cywilnego.

Beauvais, 5. 10. (PAT). Wszystkie zwłoki wydobyte z pod szczątków sterowca są tak dalece zwęglone, iż niektóre z nich można było złożyć w dziecinnej trumnie. W chwili katastrofy tylko 12 osób, obsługujących sterowiec czuwało, wszystkie pozostałe były pogrążone we śnie.

Paryż, 5. 10. (PAT). Prezydent Doumergue, Briand i Tardieu przesłali na ręce królewskiego rządu brytyjskiego i rodzinom ofiar katastrofy sterowca depesze kondolencyjne.

„W Polsce jest swoboda i porządek“

oświadczył min. belgijski Baels.

Bruksela, 5. 10. (PAT). Dzisiejsza „Libre Belgique“ zamieszcza wywiad z belgijskim ministrem rolnictwa Baelsem. **Minister zachwycony jest podróżą po Polsce, w szczególności żywotnością, pracowitością i mądrością narodu polskiego.** Minister podkreślił, że najważniejszym czynnikiem gospodarczym Polski **jest rolnictwo.** Uprzemysłowienie rolnictwa robi wielkie postępy, jak również rozwija się hodowla bydła i koni. Minister uważa, że stosunki **handlowe polsko - belgijskie,** które znajdują się dopiero w zaczątkach mogłyby się rozwinąć. **Belgja** potrzebuje bowiem importu bydła. Czynniki belgijskie zastanawiają się nad **możliwością importu bydła z Polski.** Pozatem **Belgja** importuje znaczną ilość **koni półkrwi.** Konie polskie przedstawiają wielkie zalety i nadają się do użycia w kawalerji i artylerji, natomiast belgijskiej rasy konie nadają się dla Polski. Pozatem **kartofle z Pomorza** specjalnie **„Industria“ są już bardzo rozpowszechnione w Belgji.** Polska ze swej strony mogłaby przywozić z Belgji rośliny, kwiaty, owoce, maszyny, samochody itp. W końcu, czyniąc **aluzję do wrogiej** propagandy, minister stwierdził, że **sytuacja w Polsce jest zupełnie spokojna, tak spokojna jak w Belgji. Kampanja wyborcza mało się uwydatnia,** natomiast wszędzie odczuwa się pracę, **swobodę i porządek.**

(Wielu Polaków sądzi inaczej.)

Król bułgarski żeni się z księżniczką włoską.

Ojciec św. dał zezwolenie.

Rzym. (PAT). Agencja Stefaniego ogłasza, iż para królewska udzieliła zezwolenia na zaręczyny księżniczki Joanny z królem Bułgarji Borysem III-im.

Księżniczka Giovanna jest trzecią córką królewskiej pary włoskiej i kończy w listopadzie 24 lata. Król bułgarski Borys III, urodził się dnia 30 stycznia 1894 r. Pogłoski o zamierzonem małżeństwie króla Borysa z księżniczką włoską kursowały od lat pięciu. Jednakże różnica wyznań stawała na przeszkodzie temu związkowi, bowiem Papież nie chciał się zgodzić, aby przyszłe potomstwo było wychowane w innej religji, niż katolicka, bułgarskie zaś sfery cerkiewne żądały, aby królowa przyjęła prawosławie. Obecnie przeszkody te widocznie pokonano. Oficjalne zaręczyny nastąpiły w niedzielę tj. w dniu narodowego święta bułgarskiego. Prasa włoska zamieszcza artykuły, w których podkreśla doniosłe **znaczenie polityczne** tego zdarzenia, które jeszcze bardziej zacieśni więzy przyjaźni pomiędzy Włochami faszystowskiemi a **dynastją i narodem bułgarskim.**

*

Ojciec króla bułgarskiego Ferdynand dla korony królewskiej kazał syna swego wychowywać w obrządku greckim, aczkolwiek sam był wyznania rzymsko-katolickiego i naraził się Watykanowi. Starsze siostry przyszłej królowej bułgarskiej wyszły z miłości jedna za arystokratę włoskiego, a druga za małego księcia niemieckiego. Powszechnie uważają, że małżeństwo ks. Giovanny ma podkład polityczny, chodziło Mussoliniemu o okrążenie **Jugosławji.** Wpływom włoskim ulega Albanja, teraz umacniają się wpływy Rzymu w Bułgarji. W żyłach przyszłej królowej bułgarskiej płynie krew serbska, gdyż matka jej jest córką b. króla czarnogórskiego Nikity.

Przeciw obłudzie sejmowej.

Będąc zasadniczym przeciwnikiem jakichkolwiek rządów sejmowych, Piłsudski stałych sejmów w Polsce nie dopuści.

Niema niedzieli bez wywiadu. Tym razem premjer Piłsudski zwierzył się redaktorowi Miedzińskiemu ze swoich kłopotów przy układaniu **uczciwego budżetu.** Korci go najbardziej, że nie wie na jaką dozę **„oszukańtwa“** ma sobie dozwolić w budowaniu budżetu. I powiada dosłownie:

— Powtarzam, niech się Pan nie dziwi mojemu określeniu. **Nieraz używać muszę bardzo ostrych określeń dlatego, że — niestety — tylko takie określenia pozostają w Polsce w pamięci;** inne określenia — bardziej, że tak się wyrażę — dyplomatyczne — prowadzą tylko do wzrostu głupoty.

Oczywiście więc, gdym mówił o „oszukańtwie“, łatwiejby mi było użyć określenia **„nieścisłości“ i „niedokładności“:** w budżecie państwa bowiem liczy się na miljony i miljardy; i **tylko idjota, albo jakiś głupi bubek, który niedokładnie liczy nawet swoje swoje chustki do nosa, albo inne części bielizny, może sądzić, iż jakikolwiek rachunek na miljony i miljardy może być podobny do rachunku na złotówki i grosze...**

Gdy jednak używam słowa „oszukańtwo“ — powiada dalej Piłsudski — czynię to dlatego, że nasze budżety zawsze dotychczas spotykały się ze szczególnym gatunkiem ludzi i również szczególnym systemem w Sejmach. System dotąd niestety spotykany w Sejmach polskich należy do najniższego gatunku pracy ludzkiej i do najnikczemniejszych sposobów postępowania z poważną pracą państwową. Będąc zasadniczym przeciwnikiem jakichkolwiek rządów sejmowych, rządów klubowych, rządów, gdzie głównym interesem jest — wbrew konstytucji, jak to udowodniłem — rozrost wychodków partyjnych — zdecydowałem odrazu, że permanentnych (stałych) sejmów w Polsce nie dopuszczę.

Dlatego też zastanowić się musiałem nietylko nad **ograniczeniem czasu trwania sesji panów posłów,** ale i nad przedmiotami, któreby były objektem ich prac. Zatrzymałem się wtedy na myśli, że — szanując naturalnie nie posłów, lecz samą instytucję Sejmu, skoncentrować muszę prace tzw. parlamentu na budżecie.

Technika pracy Sejmu — zdaniem Piłsudskiego — była to najczęściej

rozmowa człowieka z gęsią i prosięciem...

I wtedy całe mnóstwo drobnych targów i „oszukańtw“ zostało z konieczności zepchnięte przez ministrów na ich urzędników. Były to

śmieszne, małpie grymasy sejmowe,

w których uważano za wielki ewenement np. zmniejszenie dotacji reprezentacyjnej o jakieś 12 złotych, lub coś podobnego.

Poszedł wtedy Piłsudski, jak wiemy, inną drogą: skracaniem za wszelką cenę okresu gadania budżetowego, zmniejszając w ten sposób przemęczenie rządu i ministrów ustawicznemi szantażami zarówno poszczególnych posłów, jak i całych

wychodków partyjnych...

W tym roku przynajmniej swój budżet, budżet ministerstwa spraw wojskowych Piłsudski ułoży inaczej, niż dotąd był układany. Zrobi przynajmniej jakiś przyzwoity początek, gdyż nie wątpi, iż innym ministrom przyjdzie to z wielką trudnością.

Pod koniec ulżył sobie Piłsudski, cytując Słowackiego, który nieźle rymował, panów posłów do osłów przyrównywując...

Ot, co znaczy odejść choć na tydzień od nieznośnej i obrzydliwej pracy babrania się w brudach; zaraz i humor przybiera!

Uczony niemiecki okradł bibljotekę państwową w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 10. Tajemnicze kradzieże popełniane w bibljotece państwowej zostały po żmudnych dochodzeniach wyjaśnione. Złodziejem okazał się profesor uniwersytetu berlińskiego znany orjentalista, którego nazwisko celem niespotęgowania skandalu utrzymywane jest w tajemnicy. Jest on autorem szeregu prac z zakresu orjentalistyki. Skradzione książki, niejednokrotnie unikaty, sprzedawał handlarzom. Jak ustaliły dochodzenia motywem kradzieży nie była chęć uczonego do posiadania książek lub kolektowania lecz zwyczajne przysporzenie sobie korzyści materjalnych. **AR.**

Z ruchu przedwyborczego w Fordonie.

Udaremniony wiec niezależnych socjalistów. — Imponujące zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji.

Komunizująca partja niezależnych socjalistów, mająca swą grupę w Bydgoszczy, usiłowała za wszelką cenę urządzić wiec przedwyborczy w Fordonie. Agitatorzy czerwoni chodzili od lokalu do lokalu, by wydzierżawić salę — jak mówili — dla wolnych związków zawodowych. Nie w ciemię bici jednak właściciele sal wiedzieli, o kogo chodzi; to też **swych lokali na ten cel nie dali.** Wówczas „niezależni“ zgłosili wiec pod gołem niebem.

W sobotę dnia 4 bm. przybył do Fordonu na motocyklu znany na bruku bydgoskim agitator socjalistyczny Wnuk i przywiózł ze sobą jeszcze jednego agitatora, który miał być głównym mówcą wiecowym. Na targowisku, gdzie wiec miał się odbyć, zgromadziła się znaczna liczba wiecowników, po większej części chadeków i enperowców.

Kiedy czerwoni agitatorzy z Bydgoszczy zagaili wiec i rozpoczęli obrady, wśród zgromadzonych wiecowników powstał szmer, który w jednej chwili zamienił się **w żywiołowy okrzyk protestu. „Precz z komunistami! Nie chcemy słuchać bredni czerwonych agitatorów! Fordon jest katolicki i polski!“** — wołano wokoło.

Okrzyki protestacyjne stawały się coraz silniejsze i coraz gwałtowniejsze tak, że zanosiło się nawet na rękoczyny. Widząc to dozorujący obrady **burmistrz p. Wawrzyniak wiec rozwiązał,** a posterunkowy zawezwał zebranych do rozejścia się. W jednej chwili wiecownicy rozeszli się do domów, a Wnuk wraz z swym towarzyszem wsiedli na motocykl i odjechali w kierunku Bydgoszczy.

Tak oto zakończył się najazd niezależnych socjalistów na Fordon.

* * *

W niedzielę dnia 5 bm. w południe odbyło się w sali p. Krygera **zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji,** które miało przebieg imponujący. Zgromadziła się wielka liczba członków i sympatyków Ch. D. a także zwolenników innych stronnictw, w szczególności NPR i PPS.

Zebranie zagaił ruchliwy prezes koła Ch. D. w Fordonie p. **Konecki.** Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przez sekretarza koła p. **Grajewskiego,** prezes udzielił głosu **redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego“ Formańskiemu,** który wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej i wyborczej. W szczególności wyjaśnił referent sprawę **centrolewu,** którego nazwał **„bękartem politycznym“,** co zgromadzonym socjalistom się nie podobało, gdyż słychać było pomruki. W końcu red. F. omówił **stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji w obecnych wyborach sejmowych** i wezwał wiecowników do gorliwej agitacji **na rzecz listy Ch. D., na której czele figurować będzie w naszym okręgu naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ Jan Teska.**

W dyskusji nad referatem zabrał głos jako pierwszy **socjalista Gaszak,** który opowiadał koszałki-opałki o „twórczej pracy stronnictw opozycyjnych“, o „niewinności aresztowanego posła PPS żyda Liebermana“, o socjalistach, którzy rzekomo nie chcą walki z Kościołem, a w końcu stanął w obronie Narodowej Partji Robotniczej, siostrzycy socjalistycznej w centrolewie.

Należytą odprawę dał p. Gaszakowi red. Formański, który kilku przykładami dowiódł, jak wyglądała praca twórcza stronnictw opozycyjnych“ **(skreślenie** względnie **zmniejszenie funduszów dyspozycyjnych na walkę ze szpiegostwem, pobłażliwe traktowanie bandytyzmu na kresach wschodnich** itd.)

Co do „niewinności“ Liebermana to red. F. podniósł, że **Lieberman oskarżony jest o zdradę stanu za działalność antypaństwową, m. i. za utworzenie w swoim czasie republiki przemyskiej.**

Jeżeli chodzi o program PPS — mówił red. F. — to program ten znam lepiej niż p. Gaszak. Już Bebel ongiś powiedział, że **„religja a socjalizm to tak jak ogień i woda“.** PPS należy do międzynarodówki, a **partje socjalistyczne na całym świecie walczą z Kościołem i religją. Socjalizm jest zresztą pomostem do komunizmu.** Ch. D. wycofała się z centrolewu głównie dlatego, ponieważ **socjaliści nie chcieli jej dać przyrzeczenia, że zaprzestaną przynajmniej w czasie przedwyborczym walki o szkołę bezwyznaniową, o małżeństwa cywilne, rozwody** itd **Socjaliści grają w centrolewie pierwsze skrzypce, a celem ich jest: utworzenie republiki socjalistycznej w Polsce.**

Dziwna rzecz, że p. Gaszak jako socjalista broni enperowców. **Przywódcy NPR, którym chodzi przedewszystkiem o mandaty poselskie, sprzeniewierzyli się swym hasłom i swemu programowi i idą na pasku socjalistów, nie dbając o sprawy religijne i narodowe.**

Przemówienie red. F. przyjęto burzą oklasków.

Przemawiali jeszcze pp.: Grajewski, rektor Augustyn i Czekajewski, poczem prezes Konecki zamknął zebranie katolickiem pozdrowieniem.

Zebranie miało przebieg poważny i wywarło korzystne wrażenie na obecnych. **F.**

Straszna katastrofa samochodowa

między Czempiniem a Śremem.

Burmistrzowie miast Szamotuł i Witkowa zostali zabici.

Poznań, 5. 10. (PAT). Dziś w nocy uległ rozbiciu na szosie między Czempinem a Śremem samochód, prowadzony przez Jankowskiego z Poznania, w którym jechał burmistrz Szamotuł i prezes Związku Burmistrzów Scholl, burmistrz Witkowa Neuman oraz dr. Owsiany. Wskutek katastrofy zginęli na miejscu burmistrz Scholl i burmistrz Neumann. Jankowski zaś odniósł ciężkie ran.

* * *

Dr. Owsiany z Szamotuł ciężko ranny.

W związku z powyższą katastrofą samochodową otrzymaliśmy z Poznania telefonem nast. szczegóły:

W Krzywiniu w pow. kościańskim odbywała się ub. soboty uroczystość wprowadzenia w urząd nowego burmistrza. Na uroczystość przybył wojewoda poznański oraz szereg burmistrzów innych miast, m. in. prezes Związku Burmistrzów Scholl z Szamotuł. Po uroczystości późnym wieczorem, burmistrz Szamotuł Scholl i burmistrz miasta Witkowa Neumann udali się w podróż powrotną samochodem inżyniera Jankowskiego z Poznania, który sam zasiadł przy kierownicy. W towarzystwie jadących znajdował się również Dr. Owsiany ze Szamotuł. W pewnym momencie na szosie między Śremem a Czempinem, gdy auto posuwało się z zawrotną szybkością samochód z niewiadomych przyczyn, prawdopodobnie z powodu defektu kierownicy wpadł gwałtownie na barjerę mostu, rozbijając się doszczętnie. Skutki katastrofy były straszne. Burmistrzowie Scholl i Neumann ponieśli śmierć na miejscu, a inżynier Jankowski został ciężko ranny. Dr. Owsiany odniósł lekkie kontuzje.

Marszałek Daszyński apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej

o wolne i czyste wybory.

Centralny organ Polskiej Partji Socjalistycznej „Robotnik“ podaje w niedzielnym numerze treść pisma wystosowanego przez marsz. sejmu Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej. Oceniwszy niezwykle ujemnie działalność 4-letnią rządów pomajowych w każdej dziedzinie, zastanawia się Daszyński nad tem, dlaczego rząd nie dopuścił do reformy konstytucji, chociaż Sejm dwukrotnie okazał swą dobrą wolę i to pierwszy raz w roku 1926, tuż po przewrocie majowym (wtedy rząd do projektu klubu Ch. D. nie zajął żadnego stanowiska — przyp. red. „Dz. Bydg.“), a drugi raz w roku 1929 na zamku warszawskim wobec samego Prezydenta Rzplitej. Zdaniem marszałka Daszyńskiego obecnie niema innego spokojnego wyjścia z sytuacji bez wstrząśnień, jak tylko wolne i czyste wybory.

Szczególnie ciekawy i charakterystyczny jest ustęp w liście, w którym p. Daszyński mówi o skutkach nienawiści. Czytamy tam:

„...Któż — na Boga — uwierzy, że ciągłe życie nienawiścią do ludu i inteligencji, przesycanie nią całego życia publicznego, robienie z tego nieszczęsnego uczucia motoru rządzenia i treści wystąpień publicznych, wzbudzi w polskim obywatelu przeświadczenie, że rząd myśli przedewszystkiem o nim i że pracuje z całym wysiłkiem nad poprawą jego losu?...“

„Nieszczęsne uczucie nienawiści“ — tak mówi socjalista p. Daszyński, który przez całe swe życie szczuł warstwę przeciw warstwie, życie publiczne w Polsce przesycał nienawiścią i kpił z haseł chrześcijańskich, nakazujących miłość społeczną. Czyż ta gwałtowna zmiana nie tłumaczy się nieszczerą chęcią przypodobania się tym adherentom centrolewie, którzy w przeciwieństwie do socjalistów, głoszących nienawiść i walkę klas, wyznają zasady chrześcijańskie i narodowe? Jeżeli tak, daremny to trud. Społeczeństwo katolickie na tego rodzaju lep wziąć się nie da.

W Koblencji zeszło się 100000 Stahlhelmu.

Grożą zerwaniem traktatów. — Defilada przed Kronprinzem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 10. W Koblenzji odbył się wczoraj zjazd Stahlhelmu, którego frekwencja według tamtejszych wiadomości przekroczyć miała 100 000 osób. Główne przemówienie wygłosił przewodniczący Stahlhelmu Stelzer, który w rezolucji wskazał na narodowe powodzenie w dniu 14 września, zapowiadając całemu światu **walkę o rewizję haniebnych traktatów** i domagał się powszechnej służby wojskowej w Niemczech.

Z zakresu żądań wewnętrzno-politycznych domagał się **usunięcia socjalistycznych rządów w Prusach,** ażeby umożliwić pobudzenie i uzdrowienie największego niemieckiego państwa związkowego. Po tej demonstracji odbyła się defilada przed gośćmi, wśród których na czele znajdował się były niemiecki Kronprinz i nowy poseł generał Seeckt. **AR.**

Feliks Więcek zwycięzcą

biegu kolarskiego do morza polskiego.

Nadzwyczaj zacięta walka Więcka z Oleckim.

Warszawa, 5. 10. (PAT). W niedzielę odbył się czwarty i ostatni etap Toruń—Warszawa biegu kolarskiego do morza polskiego. **Przez cały czas biegu prowadził Feliks Więcek (Polonja — Bydgoszcz), który też przybył pierwszy do mety, pokrywając dystans 234 km. w czasie 10 godz. 12 min.,** drugi Olecki (Legja — Warszawa) 10.14.02, trzeci Wasilewski (WTC) 10.14.23. **W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Feliks Więcek, który przejechał całą trasę wynoszącą 397 km. w czasie 37 godz. 10 min. i 17 sek.,** drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął Olecki Wiktor w czasie 37.28.57. Na trzeciem miejscu znalazł się Wasilewski — 37.37.01. W ten sposób Więcek pomścił parażkę zeszłoroczną w „Biegu Dookoła Polski“.

——::——

Żydzi i żydówki agitatorami komunistycznymi

Skazani na wieloletnie ciężkie więzienie.

Przed sądem okręgowym w Białymstotku zapadł wyrok w sprawie **7 żydów członków komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, oskarżonych o działalność antypaństwową.** Skazani zostali: Zelda Czesner, techniczka okr. komitetu KPZB na **8 lat ciężkiego więzienia.** Hersz Schuster technik zw. młodzieży komunistycznej na **4 lata domu poprawy.** Nadzieja Wojsak, członkini jaczejki komunistycznej w legalnem towarzystwie szkoły białoruskiej na **6 lat ciężkiego więzienia,** Haskij Psachja, technik okr. komitetu KPZB na **4 lata domu poprawy,** Aron Liżański na **3 lata domu poprawy** i wreszcie Naftal Rabinowicz, członek okr. komitetu KPZB na **6 lat ciężkiego więzienia.**

Nie będzie niespodzianek.

Urzędowo wyjaśniają: W związku z wizytą marszałka Piłsudskiego na Zamku, zanotowała prasa opozycyjna szereg pogłosek, przewidujących m. in. zmianę ordynacji wyborczej dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej. Pogłoski te są zarówno nieprawdziwe, jak niedorzeczne.

Start balonów kulistych.

Warszawa, 6. 10. (PAT). W wczorajszą niedzielę rano na lotnisku cywilnem w Mokotowie punktualnie o godz. 11 rozpoczął się start balonów kulistych, którym osobiście kierował ppułk. Grabowski. Początkowo startowały 2 wielkie balony, wypełnione gazem świetlnym o pojemności 1 200 m. kub. „Gdynia“ i „Wilno“. Następnie startowały balony, wypełnione wodorem o pojemności 7 500 m. kub. „Kraków“, „Lwów“, „Poznań“ i „Warszawa“.

Konserwatyzm angielskich baronów węglowych.

Londyn. (PAT). Praktyczne zastosowanie uchwalonej niedawno w parlamencie z wielkiemi trudnościami nowej ustawy węglowej zostało nagle zakwestjonowane odmową Minig Association, reprezentującej pracodawców węglowych, wzięcia udziału w przewidzianym przez ustawę ogólno-krajowym urzędzie przemysłowym, w skład którego miało wchodzić 6-ciu pracodawców, 6-ciu pracowników i 5-ciu konsumentów. Zadaniem tej instytucji jest regulować ceny i produkcję oraz rozstrzygać spory. Minig Assocation odmawia delegowania 6-ciu przedstawicieli, obawiając się, że będą oni stale majoryzowani.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Czersku.

Czersk, 5. 10. (PAT). Wybory do rady miejskiej, odbyte w Czersku w dn. 5 października br. dały wynik następujący: lista nr. 1 (NPR) 6 mandatów, nr. 2 (Centr. Zw. pracown. przemysłu drzewn.) 5 mand., nr. 3 (Chrześc. roln.) 2, nr. 4 (Polski Katol. Blok gospod.) 8, nr. 5 (Blok Pracy) 1 mand. Głosowało ogółem w trzech obwodach około 70% uprawnionych. W dzielnicy robotniczej był najliczniejszy udział, w śródmieściu zaś udział ten dochodził zaledwie do 50%.

Listy z podróży.

XXII.

Na drugiej stronie.

Tęsknota za ziemią słońca. — Nad przepaściami. — Wiszące baseny. — Na dziale wód. — Ponure jezioro· — Gletsch. — Grota w lodowcu. — Przełęcz Furka. — Ku dołom... — 15 kilometrów pod ziemią. — Co mówi termometr? — Lugano.

Naszą podróż przez lodowce ku palmom przerwał nam nielitościwie koniec miejsca, przeznaczonego na feljeton. Przerwał ją w takiej chwili, w której, mimo cudów alpejskich, najsilniej mogła człowieka chwycić ta tęsknota za palmami z lazurem i słońcem Italji, która niegdyś także ludy germańskie ruszała z ich północnych ziem ojczystych, a później w ciągu stuleci miljony wędrowców gnała na południe, przez niegdyś tak uciążliwe drogi. Drogi, których tak trudno sobie nawet wyobrazić ludziom dzisiejszym, którym jedna noc na ławce wagonu wydaje się rzeczą bardzo ciężką.

Nim jednak roztoczy nad nami swój wdzięczny urok lazurowe włoskie niebo, trzeba się rozkoszować tem, co chwila daje w tak niezwykłym przepychu: lodowcami alpejskiemi. Wyłaniają się one teraz w nieopisanym blasku swej śnieżno niebieskiej szacie. Samochód pnie się mozolnie zakosami ku górze, pędząc co chwilę prosto ku przepaści, by w ostatniej chwili pełnym, wstecznym obrotem zawrócić na właściwą drogę, wolą ludzką, rzuconą ponad przepaściami. Zatrzymujemy się pod zaporą Grimselwerku, która się wciąż buduje. Po drutach suną wiszące lorki z kamieniami i szutem, który się niewiadomo dlaczego wsypuje do jeziora. Nabrało ono wstrętnej brudnej barwy, i nie przypomina niczem, mimo swej wysokości (c. 2000 m.) naszych wspaniałych jezior tatrzańskich, bo z jeziorami innemi oczywiście takiego wiszącego basenu porównywać nie można. Wreszcie przełęcz Grimsel z wspaniałym widokiem na odsłaniający się lodowiec Rodanu. Tu leży dział wód między morzem północnem i śródziemnomorskiem. Maleńki stawek leży na samej górze, którego ponura, zresztą dostosowana do charakteru nazwa — Totensee (jezioro umarłych) przypomina tu staczane w r. 1798 krwawe walki Austrjaków z Francuzami, zwycięskie dla tych ostatnich, którym podówczas świeciła uchodząca gwiazda ich „boga wojny“.

Teraz jedziemy szybko w dół, do zamkniętej w kotlinie miejscowości Gutsch, złożonej w gruncie rzeczy z jednego dużego hotelu i dodatków. Postój, by i gospodarz coś zarobił, wreszcie dalej ku górze serpentynami aż do lodowca Rodanu oczywiście z hotelem, badami, wstępnem. Jest to grota, wykuta w lodowcu. Kapie tam nieco na głowę, ale warto i głowy zmaczać i franka wydać, bo choć grota jest sztuczną, daje ona w każdym razie możność dotknięcia palcami i „głębszego“ poznania prawdziwego lodowca, który od śniegów górskich tem się różni, że jest to istotnie zupełnie zwarty lód, porowaty i roztapiający się w miljardy kryształków jedynie na powierzchni. Niebieskie naturalne oświetlenie groty, jest spowodowane przez przedzierającego się mozolnie zabarwienia światła przez lód.

Wkrótce już osięgamy przełęcz Furka (24 m.), uprzednio używszy wspaniałych widoków na pasma alpejskie, ze szczytami, dochodzącemi do 4275 m. (Finsternhorn). Chwila postoju na szczycie — naturalnie spędzona przez wszystkich prawie uczestników podróży — w restauracji. Toż z całych gór widok kufla piwa jest rzeczą najciekawszą. Może nie? Czy to nie dziwactwo woleć zamiast tego nasycenie oczu widokami Alp?

Teraz szybko w dół. Motorzysko pracuje raźno i chętnie, i chciałoby niewątpliwie parskać, gdyby było... koniem. Droga odwrotna: teraz od pojedyńczych hoteli do wiosek. Spotkanie z pełzającą po nizinach koleją. Wreszcie trzeba się przesiąść w ten „tramwajowaty“ pociąg, który jedzie w dwóch samodzielnych „kawałkach“, każdy ze swoją lokomotywką, oczywiście elektryczną, jeden za drugim. Droga ta — raczej zjazd niż podróż, z Andermatt do Göscheneu, króciutka ale nieopisanie wspaniała. Pociąg jedzie wzdłuż ścian pod galerjami, chroniącemi go od lawin, przerzuca się po moście „djabelskim“ przez grzmiącą rzekę górską. Naokoło olbrzymie, strome ściany. Dzikość krajobrazu łagodzi jedynie widok dzieł rąk ludzkich. Göscheneu. Okazja do ponownego przekonania się, że szwajcarskie restauracje dworcowe są tańsze i lepsze od innych. I wreszcie: St. Gotthard. 15 kilometrów tunelu. To jednak lepsze, niż te ciągłe migawki — bo to już „czemś“ jest, nie przerwą widoku, ale ciekawą „podróżą w głąb ziemi“. Ciekawym jest mianowicie ten ciągły wzrost tempertury, unaoczniany przez termometr, wiszący w wagonie. Trudno się wyzbyć pewnego lekkiego uczucia... nie powiem lęku (nie godzi się), ale nieprzyjemności na myśl o jakimś zderzeniu czy oberwaniu tunelu. Jeśli zginąć, to już przecież lepiej na świeżem powietrzu — czy nie? Lecz dotąd jeszcze się Gotthard nie zawalił, no i nie zanosi się na to. Wreszcie minęło 20 minut podziemia robi się szaro i wreszcie jasno. Jesteśmy na drugiej stronie, w południowej Europie. Termometr nie spada już, lecz podnosi się nawet dalej. Różnica temperatury jest ogromna. Wkrótce pojawiają się już pierwsze winnice — wegetacja staje się coraz bujniejsza, w miarę, jak pociąg poprzez przepiękną dolinę pędzi ku nizinom. Do wagonu wsiadają teraz wyłącznie już Włosi. Choć jeszcze Szwajcarja, ale Szwajcarja włoska — Tessino. I napisy na stacjach są dostosowane do języka tutejszej większości.

Lugano. Miasto hoteli — pałacy, położone przepięknie w półkolu naokoło przecudnego jeziora, zbudowane na stoczach gór — pełne kwiatów i palm. Trudnem do opisania jest to pionowe zetknięcie się człowieka z północnej połowy z palmami, które nie pochodzą z cieplarni i nie rosną w doniczkach. Palma — to symbol południa i wegetacji południowej, która tak odmienny daje charakter krajobrazu. Wegetacja nad jeziorami włoskiemi jest znacznie bujniejszą, niż np. w Medjolanie lub Turynie, bo jeziora te, otoczone górami, mają specjalne warunki klimatyczne: maximum słońca i równocześnie maximum deszczu. A tego właśnie trzeba roślinom południowym. Wspaniały jest park w Lugano. Do górnej partji miasta dojeżdża się za 20 centów kolejką linową. Jadą one, skoro mają pasażera.

Na noc do Locarna. Nie tak tu bogato — ale jakiż przepych położenia! Tu wśród kwiatów i palm, pod patronatem Matki Boskiej z Gran Sasso, nad brzegami najsławniejszego z jezior włoskich mógł i musiał nawet może zebranych tu na pamiętnej konferencji przedstawicieli mocarstw opanować ten „duch Locarna“ — duch porozumienia i zrozumienia wzajemnego i współpracy — ten duch, który i dziś jeszcze tuła się... czasem może bezdomnie — po centrach życia politycznego Europy.

A. N.

Litwa kowieńska przeciw wymianie więźniów politycznych.

Zapowiedziana na dzień 10 bm. w rejonie Zawias konferencja w sprawie wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską i Litwą została zaniechana. Polski Czerwony Krzyż, który kieruje wymianą więźniów i poczynił już w tym kierunku przygotowania, otrzymał niespodziewanie zawiadomienie, że rząd Litwy kowieńskiej cofnął swoją zgodę na wydanie więzionych Polaków.

Niemcy przez szantaż Hitlera wydusiły nową pożyczkę.

Nowy Jork. (PAT) Od czasu opublikowania ostatniego raportu Parker Gilberta papiery niemieckie, które dotychczas nie ulegały zachwianiu, doznały wybitnej zniżki na giełdzie nowojorskiej. Procesu tego dokończyły rezultaty wyborów do Reichstagu oraz deklaracje hitlerowców, które zwiększyły niepokój, jako zagrażające równowadze gospodarczej Rzeszy. Kurs **pożyczki Dawesa ze 109 i 7/8 spadł do 102¼; — pożyczka Younga z 92 na 79½,** co przy obecnej ogólnej tendencji zniżkowej nowojorskiego rynku odbiło się fatalnie na kursach innych papierów europejskich. Ostatnie energiczne deklaracje rządu Rzeszy, nawracające do wskazań Gilberta oraz uspakajające enunciacje bankierów zaprzyjaźnionych z Rzeszą zdają się wnosić pewne uspokojenie. Kursy 2 października miały tendencję mocną. Wpływa także na to planowa **pożyczka bankierów nowojorskich w sumie 125 milj. dolarów, przeznaczona na potrzeby rządu Rzeszy.** Z sumy tej tylko 60 milj. ma być umieszczone w Ameryce. Będzie to kredyt nieemitowany na giełdzie nowojorskiej.

Przywódcy N. P. R. każą polskiemu robotnikowi głosować na żydów.

Przed tygodniem odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady Naczelnej Narodowej Partji Robotniczej, któremu przewodniczyli p. Jankowski z Warszawy i prezes Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. p. Leśniewski z Poznania. Na zebraniu tem zapadła ostatecznie uchwała, zatwierdzająca pójścia N. P. R. do wyborów z centrolewem.

Jak wiadomo, **na czołowych miejscach listy państwowej centrolewu albo „Związku Obrony Praw i Wolności Ludu“ — jak się centrolew nazwał — figurują żydzi - socjaliści Liebermann i i Diamand.** Zatwierdzając tę listę przywódcy N. P. R. każą poprostu robotnikowi - katolikowi głosować na żydów i socjalistów. — Każą! Ale czy ich robotnik usłucha, to rzecz druga.

St. Brandowski. 55

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Ta myśl zaniepokoiła go, i gdy wrócił do dworu, Idalja odrazu zauważyła, że sposępniał i stracił na humorze. W zamianie trumien Brunicki wietrzył mianowicie intrygę, rozumie się intrygę na niekorzyść Idalji.

— Mecenasie, cóż to za melancholia cię opanowała? Skąd nagle ten karawaniarski nastrój? Może pobyt w grobowcu tak fatalnie wpłynął na pana?

Aby uniknąć takich pytań i indagacji, dr. Brunicki zapanował nad sobą i silił się na dawną wesołość i pewność siebie, a czynił to tak zręcznie, że Idalja przestała niebawem myśleć o jego poprzedniem usposobieniu, które ją tak przestraszyło.

Nadszedł wieczór i podano kolację. Idalja naumyślnie usiadła tuż koło Brunickiego, przesłonięta niedbale jakimś gazowym woalem, z pod którego przelśniewało jej alabastrowe, wężowe ciało.

Idalja wyczuła kobiecym instynktem, że Brunickiego stan doszedł do tego stopnia podniety, w którym mężczyzna łatwo zapomina o tych granicach, jakich mu wobec kobiety przekroczyć nie wolno.

To też starała się podczas kolacji być powściągliwszą i okazywała jakby nagłe ochłodzenie, a nawet zobojętnienie.

Ale to właśnie Brunickiego tem bardziej podniecało. Obawiał się, że zwierzynę spłoszył, ale mimoto nieumiał już ukryć ani poskromić raz zwolnionych z wodzy zmysłów.

Idalja prędko zorjentowała się w położeniu, którego wprawdzie pragnęła, ale które w tej chwili uważała jeszcze za przedwczesne. To też zaraz po herbacie, wbrew nawet przyjętemu zwyczajowi, rzekła jakby oschłym głosem:

— Późno już, idźmy spać.

Brunicki ujął jej ręce i przyłożył do swych skroni. Były rozpalone, a krew zdawała się mu tętna rozsadzać.

— Zostawisz mnie w tym stanie? — spytał błagalnie.

— Czego chcesz? — spytała go ze znaczącym uśmiechem, który zdawał się wszystko obiecywać. — Droga do zakazanego owocu prowadzi przez... grobowiec.

Słowa te podziałały na adwokata trochę chłodząco.

— Choćby i przez piekło! — rzekł z lekceważącym uśmiechem.

Potem zamyślił się i zmieniając ton, zapytał:

— Słuchaj, Ido, tobie chodzi o wydobycie tych przeklętych dokumentów, nieprawda?

Skinęła głową i dodała kuszącym szeptem:

— Ale bo te papiery dadzą mi i ciebie!

— Więc je będziesz miała. Rozumie się, o ile one wogóle egzystują.

Idalja na te słowa z czułością zarzuciła mu ręce na szyję i osunęła się na jego piersi.

— Widzisz — rzekła jakby usprawiedliwiając się — moje szczęście w twoich objęciach nie byłoby zupełne, gdyby prześladowała mnie myśl, że dziś albo jutro wybuchnie skandal, że będą mnie może palcami wytykać na ulicy. ...A ja, posiadając cię, będąc twoją, przy każdym pocałunku pragnę tylko o tem myśleć, co to za szczęście, co to za rozkosz, należeć do ciebie...

On tulił ją do siebie, choć jakiś odcień goryczy i zniecierpliwienia malował się w jego twarzy.

— Jeszcze raz ci mówię, że jeżli te papiery są w trumnie czy gdzieindziej, to albo ja je wydobędę albo nikt. Szkoda, że ten warunek postawiłaś tak wyraźnie. To mi odbiera iluzję bezinteresownego uczucia z twej strony.

Chciał dalej mówić, ale ona pocałunkiem zamknęła mu usta.

— Jutro możemy już być tacy szczęśliwi! — szepnęła ściskając mu konwulsyjnie rękę. — Pójdziemy do grobowca, gdy proboszcz będzie mszę odprawiał, dobrze?

— Tak myślisz? — zaśmiał się Brunicki trochę ironicznie, ale widząc jej oczy spoglądające na niego jakby ze zdziwieniem, porwał ją w swoje objęcia i począł całować.

— Dobranoc, ty nielitościwy szatanie! — szepnął jej do ucha i odsunął ją od siebie.

— Bądź cierpliwym... do jutra... — prosiła go, wyciągając ku niemu ręce jakby w przeczuciu nadziemskiej rozkoszy.

Brunicki spojrzał na zegarek i zauważył, że jest jeszcze dość wcześnie na spoczynek.

Ale Idalja nalegała, aby skończyć.

Rozstali się zatem. Adwokat udał się do wyznaczonego mu gościnnego po-



koju. Pokojówce, która go tam ze świecą odprowadzała, kazał się już o szóstej rano obudzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

LWÓW. Komuniści wznoszą antyreligijne okrzyki. Z okazji sądnego dnia komuniści urządzili antyreligijną demonstrację, przed synagogą przy ul. Słonecznej we Lwowie. Część demonstrantów wtargnęła do wnętrza synagogi, wznosząc antyreligijne okrzyki. Wezwana policja rozproszyła demonstrantów. **5-ciu komunistów aresztowano.**

KATOWICE. Koła samochodu ciężarowego poćwiartowały nieszczęśliwą kobietę. Jadąca na rowerze F. Nielada ze Strzyżowic pow. rybnickiego dostała się pod koła samochodu ciężarowego, odnosząc złamanie podstawy czaszki, odwieziona do szpitala, wkrótce zmarła.

LWÓW. Wadliwe hamulce przyczyną katastrofy kolejowej. Wydarzyła się katastrofa kolejowa w Zaleszczykach. Mianowicie 7 wagonów, napełnionych żwirem, z powodu wadliwości hamulców najechało na pociąg osobowy. 7 robotników doznało lekkich okaleczeń.

WILNO. Wykopanie zwłok ofiary bestjalskiego mordu żołnierzy bolszewickich. Przed kilku tygodniami na terenie koszar I brygady robotnicy, pracujący przy robotach natrafili na półzbutwiałe zwłoki mężczyzny, obok którego znaleziono szczątki ubrania wojskowego i koce. Dochodzenie, prowadzone przez władze wojskowe, ustaliły okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć tego żołnierza. Mianowicie w wyniku śledztwa stwierdzono, że w r. 1920 w ręce wchodzących bolszewików wpadł nieustalonego nazwiska szeregowiec piechoty jednego z pułków, broniących Wilna. Bolszewicy w bestjalski sposób zamordowali żołnierza i owinąwszy go w koc zakopali w pobliżu koszar.

BĘDZIN. 2 śmiertelne wypadki górników. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wydarzyły się w tych dniach 2 nieszczęśliwe wypadki górnicze. Mianowicie na powierzchni kopalni „Modrzejów" dostał się między wagoniki naładowane węglem górnik Franciszek Tomczyk, który doznał złamania żeber i szeregu obrażeń. Drugi wypadek miał miejsce w podziemiach kopalni „Czeladź", gdzie wskutek obsunięcia się zwałów węglowych przygnieciony został górnik Jan Zimoląg.

Za chlebem...

Według danych urzędu emigracyjnego, wyjechało z Polski w pierwszem półroczu rb. 156.174 osoby. Z tego 124.692 osoby do krajów Europy i 31.582 osoby do krajów zamorskich. — Największa ilość osób wyjechała do Niemiec, mianowicie 74.828. Zważyć jednak należy, że emigracja do Niemiec ma charakter sezonowy i że naogół wszyscy, którzy na wiosnę wyjechali do Niemiec — wracają na jesieni do kraju. Z krajów zamorskich, największą ilość Polaków w pierwszem półroczu br. pochłonęła Argentyna, bo 9.107 osób. Do Polski powróciło w tym okresie 19.365 osób.

Stan rolnictwa na Pomorzu
we wrześniu.

Przebieg pogody we wrześniu był dla wegetacji naogół korzystny. Przy dostatecznej ilości ciepła plony okopowych znacznie się poprawiły. Poprawił się również bardzo stan pastwisk, rozwinęły się wsiewki koniczyn, seradeli i t. p. Obfite opady szczególnie w 2-giej dekadzie miesiąca — utrudniały w niektórych okolicach zwłaszcza o glebach ciężkich zasiewy ozimin.

Naogół jednak zasiewy odbywają się w korzystnych warunkach. Zasiewy rozpoczęte w pierwszej dekadzie w przeważnej części ukończono w ostatnich dniach. W nielicznych wypadkach na glebach ciężkich oraz w powiatach północnych (Kaszuby) zasiewy przeciągną się do pierwszych dni października. Zbiory ziemniaków rozpoczęto około połowy września i obecnie są one w pełnym toku. — Z końcem miesiąca przystąpiono do wykopów buraków cukrowych. Odstawę buraków rozpoczęto w ostatnich dniach, tylko sporadycznie. Cukrownie przeważnie nie rozpoczęły jeszcze kampanji. Plony okopowych są naogół dobre; przewiduje się zbiory wyższe niż w roku ubiegłym.

Dobre zbiory okopowych, jakkolwiek nie są bez znaczenia, to jednak nie będą miały tego znaczenia dla gospodarstw jak normalnie, gdyż cukrownie nie przyjmą buraków ponad wyznaczony kontyngent (lub przyjmą po cenach minimalnych, znacznie niższych od kosztów produkcji). Na ziemniaki zupełny brak jest popytu. Transakcje rozpoczęto po cenach wyjątkowo niskich.

Odnośnie upraw można stwierdzić zwiększenie areału uprawy pszenicy kosztem żyta, co jest wynikiem pewnej propagandy i konjunktury, (która zresztą obecnie znów się zmieniła na niekorzyść pszenicy).

Znaczniejsze zaofiarowania zboża na rynkach lokalnych po zakończonych żniwach oraz zniżkowo kształtujące się ceny na rynkach światowych spowodowały dalszą wybitnie zniżkową tendencję tak dla zbóż ozimych jak i jarych z jedynym wyjątkiem jęczmienia browarowego, którego cena utrzymała się naogół na poziomie przeciętnej ceny miesiąca poprzedniego sierpnia. Natomiast poważnie bardzo spadła cena pszenicy o przeszło 15%, jak również cena żyta oraz jęczmienia i owsa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ta okoliczność, iż nawet przy niebywale niskich cenach w ogólności zbyt produktów rolnych jest bardzo utrudniony. Groch np. pomimo nieurodzaju w tym roku nie znajduje zupełnie nabywców.

Niekorzystnie również układają się ceny na rynku bydła rzeźnego. Poważnie spadła cena na trzodę chlewną. W stosunku bowiem do przeciętnej ceny z poprzedniego miesiąca sierpnia cena obniżyła się o przeszło 9%. Znaczniejszą zniżkę ceny wykazują również cielęta i owce, natomiast ceny za bydło rogate utrzymały się na poziomie zeszłego miesiąca wzgl. nawet nieco wzrosły.

Położenie rolnictwa jest nadal bardzo ciężkie i trudno obecnie przewidzieć, kiedy nastąpi odprężenie. W tych warunkach popyt rolnictwa na środki produkcji skurczył się wyjątkowo silnie. Zbyt nawozów sztucznych jest bardzo mały a również i zakupy nasion uszlachetnionych pomimo rozbudzonej świadomości wśród szerokich warstw rolniczych o korzyściach używania nasion wyborowych, obracają się w szczupłych bardzo granicach.

Uruchomiony kredyt pod zastaw ziemiopłodów jest nadal chętnie przez rolników wykorzystywany. Wobec braku jednak długoterminowego kredytu hipotecznego i skurczenia kredytu wekslowego, sytuacja w rolnictwie jest nadal wyjątkowo trudna.

Treviranus skarży inwalidów polskich.

Jeden z adwokatów łódzkich otrzymał za pośrednictwem przedstawiciela komunalnego Rzeszy od Treviranusa polecenie zaskarżenia inwalidów łódzkich. Jak wiadomo, Koło Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi pierwsze rzuciło myśl, aby w odpowiedzi na wojowniczą mowę Treviranusa ufundować łódź podwodną pod nazwą: „Odpowiedź Treviranusowi". W tej chwili jeszcze nie wiadomo, czy Treviranus skarży o naruszenie prawa autorskiego czy o obrazę czci. Związkowi Inwalidów w Łodzi kilku adwokatów polskich zaofiarowało swoją bezinteresowną pomoc.

Aresztowanie oszustki — wdowy po lekarzu.

Organy policji śledczej aresztowały w Krakowie pod zarzutem oszustwa Marję Barszczewską, lat 54, wdowę po lekarzu Mieczysławie Barszczewskim. Barszczewska przybyła z Warszawy i bawiła w Krakowie przez półtora miesiąca w hotelu Europejskim. Jak stwierdzono, aresztowana puściła w obieg weksli na sumę **ponad 20.000 zł.** Na pokrycie rachunków hotelu wręczyła ona czek na 700 zł, wystawiony przez spółdzielnię spożywców oficerów rezerwy „Aprowizacja". **Czek ten, jak się okazało nie miał pokrycia.**

Sierżant odebrał sobie życie przed frontem swej kompanji.

Wilno, 4. 10. (Tel. wł.). Na dziedzińcu koszar 76 pp. w Grodnie wydarzył się wstrząsający wypadek samobójczy. Starszy sierżant Jan Kamiński zarządził zbiórkę swej kompanji na dziedzińcu, zawiadomił żołnierzy, iż wkrótce przybędzie do nich nowy zwierzchnik. Następnie wydał rozkaz: Prezentuj broń, w prawo patrz! i z okrzykiem: „Do widzenia chłopcy" przyłożył do ust mały karabin i wystrzelił. Strzał był śmiertelny. Z Wilna wyjechała na miejsce komisja okręgowego sądu wojskowego.

Student politechniki warszawskiej odebrał sobie życie.

Łódź. Niejaki Jan Kubusiewicz 20-letni student politechniki warszawskiej popełnił samobójstwo, strzeliwszy z rewolweru w skroń. Powodem tego rozpaczliwego kroku młodego, rokującego najlepszą nadzieję w przyszłości studenta była zawiedziona miłość. Politechnika warszawska straciła jednego z najwzorowszych i najpilniejszych studentów.

Udział kapitalistów zagranicznych w przemyśle polskim.

Według dokonanych ostatnio obliczeń w dniu 1. I. 1930 r. na 3.448.628 tys. zł kapitału zakładowego spółek akcyjnych przemysłowych i bankowych w Polsce było 1.285.641 tys. zł kapitału zagranicznego. A więc udział kapitału zagranicznego wynosi 37,3%.

Najwyższy odsetek kapitału zagranicznego znajduje się: w elektrowniach — 76,1 %, w przemyśle naftowym — 71,5% i w przemyśle górniczo-hutniczym — 65,2%. — Dalszy udział kapitału zagranicznego jest następujący: w przemyśle elektrotechnicznym — 40,7%, chemicznym — 37,6%, papierniczym — 25,6%, metalowym — 23,1%. Udział kapitału zagranicznego w bankach wynosi 24,1%. W przemyśle hotelarsko-uzdrowiskowym kapitał zagraniczny nie występuje wcale.

Przymując za 100% całość kapitału zagranicznego w kapitale zakładowym spółek akcyjnych w Polsce — udział kapitału zagranicznego pod względem narodowości jest następujący: francuski — 24,8, niemiecki — 24, amerykański — 17,9, belgijski — 7,7, szwajcarski — 7,1, angielski — 4,4, austrjacki — 3,7%.

—o—

Paderewski wyjeżdża do Ameryki.

Paryż. (PAT). Ignacy Paderewski, który przybył do Paryża w zeszłym tygodniu z miejscowości Morges, swej posiadłości w Szwajcarji, odjechał 3 bm. do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma odbyć wielkie tourne koncertowe, które nie doszło do skutku w roku zeszłym z powodu ciężkiej choroby jego. Obecnie, po powrocie do zdrowia, wyjazd okazał się możliwym. Na dworcu żegnało go bardzo liczne grono przyjaciół z kół francuskich i polskich. Delegacja zrzeszenia młodych muzyków polskich w Paryżu, których Paderewski otacza szczególną opieką, odjechała pociągiem do Havre, ażeby pożegnać go przy opuszczeniu starego kontynentu.

Wielkie oszustwo spirytystyczne
w Budapeszcie.

(KAP). Brak wiary religijnej, niezdrowa żądza nowości i sensacji a często również brak poważnego, celowego zajęcia sprawiają, że wiele osób zajmuje się spirytyzmem, narażając się na różne niebezpieczeństwa moralne i materjalne. Nierzadko zdarza się, że wielbiciele lub pseudonaukowi „badacze" spirytyzmu padają ofiarą oszustwa.

Ostatnie takie oszustwo spirytystyczne na wielką skalę zanotowały kroniki policyjne w Budapeszcie. Mieszkanka tego miasta, p. Irena Barsony, sierota, po osiągnięciu pełnoletności stała się właścicielką dużego, setki tysięcy złotych wynoszącego majątku. Panna Barsony zaręczyła się z pewnym inżynierem. Pewnego dnia inżynier otrzymał list, w którym narzeczona pisała, że utraciła majątek, wobec czego nie może zostać jego żoną i prosi, by o niej zapomniał. Młodemu człowiekowi sprawa wydała się podejrzaną. Rozpoczął badania i stwierdził, że dziewczynę, która od wczesnej młodości okazywała skłonność do okultyzmu, ograbiło z majątku pewne medjum. Zaklinana, by opowiedziała całą prawdę, p. Barsony oświadczyła, że znajduje się pod wpływem niejakiej Olgi Pleplar, spirytystki, w której mieszkaniu odbywają się kilka razy w tygodniu seanse spirytystyczne przy licznym udziale panów i pań z najlepszego towarzystwa stolicy. Na jednym z seansów ukazał się „duch", który rozkazał jej, by cały swój majątek oddała na cele spirytystyczne, przyczem zaznaczył, że pieniądze powinny przejść w posiadanie Olgi Pleplar, która opłaci niemi długi ojca „ducha". Inżynier zawiadomił policję i wkrótce oszustka wraz ze swymi pomocnikami, wśród których znalazł się również ten, co grał rolę „ducha", powędrowała do więzienia. Jest nadzieja, że cząstka zrabowanego majątku zostanie pokrzywdzonej zwrócona.

Przykład p. Barsony winien być ostrzeżeniem dla tych uczestników seansów, którzy są obojętni na ostrzeżenia natury religijnej i moralnej. A więc ostrożnie ze spirytyzmem.

Z Gdańska.

Senat gdański winszuje Hindenburgowi.

Z okazji urodzin prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga, Senat gdański wysłał oficjalny telegram gratulacyjny.

Zażegnanie strajku.

Jak podaje Rada Portu w Gdańsku, strajk, który wskutek agitacji komunistycznej wybuchł 25 ub. m., został następnego dnia zlikwidowany. **Praca odbywa się obecnie normalnie w całym porcie.**

Dochody z kasyna gry pokrywają wszystkie wydatki społeczne.

Na kongresie Powszechnego Niemieckiego Związku Kąpielisk przemawiał m. in. także b. prezydent miasta Sopotu dr. Laue, który, w związku z zamiarem urządzenia klubów gry w miejscowościach kąpielowych Rzeszy niemieckiej, podkreślał, że W. M. Gdańsk z wpływów kasyna sopockiego pokrywa wszystkie wydatki społeczne.

Z Rosji sowieckiej.

Aresztowanie członków P. P. S.-lewicy w Mińsku.

W Mińsku aresztowano Ignacego Rudzinina i Antoniego Szewczenkę, czynnych członków P. P. S.-lewicy i mężów zaufania komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Powodem aresztowania ma być ucieczka ich z Polski, co G. P. U. kwalifikuje, jako dezercję z posterunków partyjnych.

Rozkład w armji sowieckiej.

W związku z rozstrzelaniem komendanta krasnoarmiejskiego pułku na tle zaburzeń wśród żołnierzy, władze G. P. U. zdecydowały się na rozbrojenie i internowanie całego pułku w Kałudze. Według obiegających pogłosek, w szeregach pułku wykryto grupy konspiracji (spisku) monarchistycznej.

Krwawa statystyka GPU.

W ciągu 8 miesięcy br. GPU. i sądy sowieckie rozstrzelały 547 osób. W miesiącu wrześniu rozstrzelano 100. Prawie wszyscy rozstrzelani byli oskarżeni o kontrrewolucyjną działalność.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Tragiczny zgon 16-letniej dziewczyny.

Z Chojnic donoszą: Podczas paszenia gęsi na łące w pobliskim Orliku, wpadła do rowu napełnionego wodą deszczową 16-letnia córka gospodarza Brzeskiego, z którego już nie zdołała się wydobyć, gdyż od dłuższego czasu cierpiała na kurcze, które ją widocznie w krytycznej chwili obezwładniły. Gdy wydobyto ją z wody, była już bez życia.

Rozwiązanie zarządu Pow. Kasy Chorych w Starogardzie.

Na mocy rozporządzenia Centralnej Władzy Nadzorczej, zostały rozwiązane organy władz Powiatowej Kasy Chorych w Starogardzie. Komisarzem rządowym mianowany został p. Djonizy Cichocki z Rypina. — Z dniem 2 października br. objął p. komisarz urzędowanie.

Dostał się między wagony towarowe.

Z Tczewa donoszą: W ub. środę wieczorem, na stacji towarowej Zajączkowo, przetokowy niej. Grucza z Lubiszewa, spinając wagony będące w ruchu, dostał się między bufory dwóch wagonów towarowych, które mu zgniotły podbrzusze. Ciężko rannego odwieziono do szpitala Św. Wincentego.

—o—

Gniezno.

Kradzieże bez liku. Do wiatraku Weroniki Chorowskiej w Powidzu włamali się złodzieje, którzy wynieśli z niego szeroki pas transmisyjny, przedstawiający wartość 400 zł. — Do mieszkania rolnika Ludwika Schönkesa w Biechowie włamali się nieznani sprawcy i skradli centnar mięsa i wyrobów mięsnych, wartości 150 zł. — Podczas nieobecności domowników dokonano włamania do mieszkania Władysława Maćkowiaka w Gnieźnie przy ul. Trzemeszeńskiej i skradziono dwa płaszcze, ogólnej wartości 190 zł.

Po 6 miesięcy więzienia za kradzież w rakarni. Dwóch mieszkańców z Osińca, Franciszek i Leopold Dzierżewscy oraz Stefan Liberkowski z Gniezna odpowiadali przed tut. Sądem Okręgowym za kradzież 40 kg włosia i 200 kg mięsa końskiego z rakarni w Osińcu. Sąd skazał oskarżonych na 6 miesięcy więzienia każdego.

Za podpalenie własnego mieszkania zasiadł przed wydziałem karnym tut. Sądu Okręgowego Nikodem Chudy z Trzemeszna. Wobec braku dostatecznych dowodów winy sąd Chudego uwolnił od winy i kary. Prokurator po ogłoszeniu wyroku zapowiedział apelację.

Targ na konie odbędzie się w Gnieźnie, dn. 8 bm. Targ na bydło i nierogaciznę nie odbędzie się z powodu zakazu spędu tych zwierząt.

Chojnice.

Odnalezione przedmioty. W czasie od 1. 8. do 30. 9. rb. znaleziono nast. przedmioty: 9 kluczy, torebkę damską z mniejszą kwotą pieniędzy, większą kwotę pieniędzy, parasol damski i czapkę dziecięcą. Odebrać można w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa, Rynek 2.

Osobiste. Dr. Drozdowski, były prokurator Sądu Okręgowego w Chojnicach, ostatnio prokurator S. O. w Toruniu, mianowany został prezesem Sądu Okręgowego w Chojnicach.

Ukaranie gadatliwego Niemca. Sąd Powiatowy skazał Wojciecha Landmessera z Jerzmionki pow. chojnicki na 150 zł grzywny wzgl. 3 tygodnie więzienia za to, że w oberży p. Piszki w Deręgowicach rozszerzał wieści, mianowicie, że Hindenburg przybędzie na Pomorze, wraz z swoją armją i wszystkich Polaków utopi w jeziorze charzykowskiem, podobnie jak to uczynił na Mazurach z Rosjanami.

25-lecie pracy zawodowej. W czwartek obchodził p. Kortas Franciszek, maszynista I-ej klasy, zam. w Nowej Ameryce, 25-lecie swej pracy zawodowej.

Pod adresem pracodawców. Kierownictwo Szkoły Dokształcającej zawodowej zwraca się do pp. pracodawców z prośbą, aby nowo przyjętych terminatorów bezzwłocznie zgłaszali do szkoły.

Starogard.

Przedstawienie teatralne. Zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza rozpoczął zapowiedziany swój objazd po miastach pomorskich, i tak przybywa dnia 8 bm. do Starogardu z komedją J. Rączkowskiego „Nad polskiem morzem".

Kronika pożarów.

W Staniewie Dworze, pow. koźmińskiego, wybuchł pożar, który strawił stodołę napełnioną zbożem. Przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie.

Z Koronowa donoszą: Wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych, wybuchł pożar w składzie bławatów i konfekcji p. Leona Balcera przy ul. Tucholskiej. Szkody wynoszą około 700 zł; pokryje Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu.

Z Wągrowca donoszą: Spaliły się dwa stogi żyta tuż przy mieście, własność dzierżawcy probostwa p. Joppa. Straty wynoszą około 5000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

W Gąsawie u rolnika Maciejewskiego Ignacego pastwą płomieni padła stodoła, wozownia, sieczkarnia i chlew, oraz pewna ilość narzędzi rolniczych i zboża, 4 świnie oraz 1 cielak. Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z Gąsawy, Szełejewa, Złotnik i Marcinkowa Dolnego. Akcją kierował p. burmistrz Jamroży z Gąsawy. Zdołano ocalić sąsiedni chlew który znajdował się w odległości 1,50 mtr., pokryty dachem trzcinowym. Część strat pokrywa ubezpieczenie.

—o—

SZUBIN. Osobiste. W ub. wtorek pobłogosławił ks. proboszcz Zieliński w asyście ks. Mencla związek małżeński p. Janiny Cieszyńskiej z obsz. dworskiego Szubin-Zamek z p. inż. Józefem Grzelą Ostrowskim, nadleśniczym z Osieczna.

TUCHOLA. Do zarządu Zw. b. Uczestn. Powstań Nar. wybrani zostali: Kuropka, pow. lekarz weter. — prezes; Walenty Weiner, zaw. odc. drog. — wiceprezes; Antoni Ligmae, korespondent — sekretarz; Jan Łangowski, kancelista kolejowy — zast. sekr.; Leon Sommer, mistrz krawiecki — skarbnik; Alojzy Szwemin, kupiec — komendant; Wojciech Makowski, mechanik — zast. komendanta.

Tczew.

Lekkomyślny chłopiec kaleką na całe życie. W ub. środę uczepił się jadącego ulicą auta 8-letni Maksio Brocki, który padając na bruk, doznał rozbicia szczęki. Okaleczonego Brockiego odwieziono do szpitala.

Wolne miejsca w ochronce miejskiej im. Marji Konopnickiej. W ochronce miejskiej przy ul. Skarszewskiej jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłaszać można dzieci codziennie u kierowniczki ochronki, p. Dolatówny.

Rolnicza Spółdzielnia Ziemniaczana ogłasza... Rol. Spółdzielnia Ziemniaczana ze Starogardu zwołuje do Tczewa swe posiedzenie, które odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 16,30 w Hali Miejskiej.

„Nad polskiem morzem". W dniu 9 bm. przybywa do Tczewa zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza i wystawi w świetnej obsadzie komedję w 3 aktach „Nad polskiem morzem".

Gdynia.

„Nad polskiem morzem". Zgodnie z zapowiedzią przybędzie w dn. 7 bm. do Gdyni zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza. W dniu tym dawać będzie w sali kina „Czarodziejka" wesołą i pogodną komedję Józefa Rączkowskiego „Nad polskiem morzem".

Wystawa eksportowa w Gdyni.

W przyszłym roku w Gdyni ma być zorganizowana wystawa eksportowa. Obecnie plan tej wystawy opracowuje specjalna komisja gospodarcza. Wystawa będzie miała na celu głównie propagandę eksportu przez Gdynię.

Budowa rzeźni eksportowej w Gdyni.

Odbyło się w Gdyni posiedzenie Rady Nadzorczej budowy rzeźni eksportowej. W dyskusji stwierdzono, iż fundusze na budowę są zapewnione. Uchwałą Polskiego Związku Bekonowego, postanowiono udzielać 10% z sum premji wywozowej tytułem pożyczki na rzecz budowy w Gdyni rzeźni o celach eksportowych. Z kapitałem tym, wynoszącym obecnie dość poważną sumę, można już będzie przystąpić do wznoszenia budynków rzeźni. Rozpoczęcie robót projektowane jest na wiosnę. Postanowiono przytem, że rzeźnia ma posiadać charakter wyłącznie przemysłowy i do tego celu też będą dostosowane jej urządzenia.

W chwili obecnej trwają prace nad ustaleniem szczegółów technicznych budowy oraz urządzeń wewnętrznych.

Terminy najbliższych odjazdów statków z Gdyni.

Dnia 24 października odpływa okręt „Pułaski" do Halifaxu i Nowego Jorku, — własność Polsko-Transatlantyckiego T-wa. Dnia 30 października odpływa okręt „Krakus", należący do linji Chargeur Reunis do Rio de Janeiro, Santos i Buenes Aires. Dnia 14 listopada odpływa z Gdyni okręt Polsko-Transatlantyckiego T-wa do Halifaxu i Nowego Jorku — „Kościuszko", a dnia 30 grudnia parowiec Chargeur Reunis „Światowid" — do portów południowej Ameryki.

Odezwa Helu!

Rodacy! Was proszą rybacy. Złóżcieże ofiary jak ziarno do miary na P. K. O. 209599 na kościół w Helu.

Składaj na Hel,
na wzniosły cel.
P. K. O. 209599 zbiera i dziękuje
Komitet z tego kościół w Helu zbuduje.

Rybacy — Kaszubi,
Któż ich nie lubi,
Wysokie mają buty,
Lecz żadnej waluty.
Budują kościół w Helu
Pomóż im drogi Przyjacielu.
P. K. O. 209599 dopnie celu.

Hel patrzy przez morze,
Wygląda, czy Polska pomoże
Zbudować kościół rybakom...
Dajże tym biedakom
na P. K. O. 209599.

Komitet Budowy Kościoła Katolickiego w Helu.

Z działalności Związku Straży Pożarnych województwa poznańskiego.

W ub. tygodniu odbyło się w sali Starostwa Krajowego w Poznaniu posiedzenie Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego, przy udziale 44 delegatów, Sejmiku Wojewódzkiego, Związku Powiatów, Koła Miast Wielkopolskich oraz przedstawicieli 25 Okręgów. Zebranie zagaił prezes Związku Wojewódzkiego p. generał Taczak. Przed rozpoczęciem posiedzenia uczczono przez powstanie zmarłych członków Związku Strażackiego, nast. prezes dokonał dekoracji srebrnymi medalami zasługi: naczelnika Richtera z Kościana i Ławickiego ze Śremu, oraz dyplomem pochwalnym p. burmistrza Sołtysiaka z Wrześni.

Sprawozdanie z działalności Związku wykazuje odbycie 16-tu zebrań Zarządu, [illegible] misyj, przeprowadzenie 13-tygodni[illegible] sów pożarnictwa, 109 lustracyj stra[illegible] mów próbnych, 21 przeszkoleń jed[illegible] oraz udział w 21 zebraniach organiz[illegible] nowych Okręgów, w uroczystościach [illegible] ckich i innych zebraniach. W okres[illegible] wozdawczym zorganizowano zawody [illegible] w 6-ciu miejscowościach. Na premje [illegible] cięskich Straży Krajowe Ubezpieczen[illegible] we wyasygnowało 5250 zł. Przyzna[illegible] dale zasługi, 12 listów pochwalnyc[illegible] znaków za wysługę lat. Ilość stra[illegible] czych wzrosła z 383 na 460 straży. [illegible] rb. Związek rozpoczął wydawanie włas[illegible] czasopisma miesięcznego.

Rada Związku wyraziła zgodę na utworzenie nowych Okręgów a mianowicie szamotulskiego, czarnkowskiego i krotoszyńskiego, — oraz uchwaliła nominacje dla kilku powiatowych naczelników pożarnictwa i ogniomistrzów obwodowych. Uchwalono również wnieść o zarejestrowanie Związku w rejestrze sądowym. Składki członkowskie na rok 1931 pozostawiono w dotychczasowej wysokości.

Na prezesa Rady Związku wybrano jednomyślnie p. wojewodę poznańskiego hr. Raczyńskiego. Prezesem Zarządu Związku wybrano ponownie jednomyślnie p. generała Taczaka oraz pozostawiono dotychczasowych członków Zarządu p. wiceprezesa burmistrza Scholla, p. starostę Kasprzaka, p. naczelnika Kiedacza, Eckerta i Richtera. Jako nowego członka wybrano druha prezesa Okręgu śremskiego Ławickiego. Komisję Rewizyjną tworzą pp.: burmistrz Holland, komisarz magistracki Błoch i naczelnik Badyna.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

6. 10. w Wejherowie: „Nad polskiem morzem".

7. 10. w Gdyni: „Nad polskiem morzem".

8. 10. w Starogardzie: „Nad polskiem morzem".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Szczęśliwa była myśl dyrektora p. Zięciakiewicza, gdy na przedstawienie inauguracyjne wybrał komedję w 3 aktach Józefa Rączkowskiego „Nad polskiem morzem". Wesoła ta i pełna swojskiego humoru komedja jakby była stworzoną dla teatrów pomorskich, i dziś nie możnaby wystawić innej sztuki na inauguracji sezonu teatralnego na Pomorzu. W czasach manifestacyj przeciw zachłanności Niemców, sztuka Rączkowskiego, nacechowana gorącym patrjotyzmem, podnosi upadających na duchu, a silnych pobudza do dalszych czynów. Zdrowy humor, który panuje na scenie podczas całej akcji, odgrywającej się nad naszem morzem, oraz staranne wykonanie poszczególnych ról, niewątpliwie przyczynią się, że sztuka ta cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem nietylko w Grudziądzu, ale i w szeregu miast pomorskich, do których się zespół nasz z komedją tą wybiera.

Aktorzy wywiązali się ze swych zadań nadzwyczaj sumiennie. Gra ich wywołała ogólne zadowolenie.

—o—

Baczność inwalidzi wojenni i wdowy wojenne! Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koło Grudziądz odbędzie się w środę dn. 8 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Dom Towarzystw", ul. Moniuszki 8, na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza zarząd.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Zmiana porządku nabożeństw. Od poniedziałku 6 bm. począwszy zmienia się porządek nabożeństw. W niedziele i święta: pierwsza msza św. o godz. 6,30, ostatnia o godz. 12,50. Nieszpory, które w porze letniej odprawiały się o godz. 3 po poł., odtąd w porze zimowej odprawiać się będą o godz. 6 wiecz. W dni powszednie pierwsza msza św. o godz. 6,30, ostatnia o godz. 9,30.

Kościół Św. Krzyża.

Apostolstwo Modlitwy niewiast ma miesięczne zebranie we wtorek, 7 bm. o godz. 8-ej, w sali p. Derdowskiego. Wykład ks. kur. Sowińskiego.

„Sodalicja Dziewcząt". Miesięczne zebranie w piątek, 10 bm. o godz. 8, w sali p. Derdowskiego. W przyszłą niedzielę, 12 bm. urządza „Sodalicja Dziewcząt" wieczorek połączony z zabawą w „Domu Towarzystw". — O godz. 1,30 próba generalna dzieci, wieczorem o godz. 7,30 przedstawienie dla dorosłych.

Z życia organizacyjnego rezerwistów i b. wojskowych.

Jednem z najdonioślejszych wydarzeń w życiu organizacyjnem b. wojskowych jest zorganizowanie rezerwistów, do której to pracy przystąpił niedawno założony Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Rezerwiści, którzy stanowią w społeczeństwie najliczniejszą masę obrońców ojczyzny winni być dla dobra Państwa i bezpieczeństwa jego granic jak najprędzej ujęci w ramy organizacyjne.

Na terenie D. O. K. VII. praca ta zapoczątkowana przez wyżej wspomnianą organizację, rozwija się coraz pomyślniej. Pierwsze już kroki organizacyjne dowiodły, że ten odcinek pracy społecznej był dotychczas na naszym terenie mocno zaniedbany. Z radością też należy powitać pierwszą pożyteczną inicjatywę w tym kierunku.

Na terenie D. O. K. VII. w niedługim c[illegible] sie, bo w przeciągu tylko dwóch miesięcy z[illegible] ganizowano cały szereg kół prowincjonalny[illegible] których liczba obecnie dochodzi do 30.

Praca Stow. Rez. i b. Wojsk. nie ogranicza się jedynie do działalności P. W., obejmując również dział samopomocy, pośrednictwa pracy, spółdzielczości, oświatę, wychowanie państwowo-obywatelskie i t. p.

Na całym terenie Rzeczypospolitej Stow. Rez. i b. Wojsk. liczy przeszło 50.000 członków i liczba ich stale wzrasta. Miejmy nadzieję, że tak pożyteczne poczynania wzmacniające naszą państwowość tak wewnętrznie j[illegible] i zewnętrznie i na terenie D. O. K. VII. s[illegible] kają się z uznaniem społeczeństwa i zo[illegible] przez nie jak najwydatniej pop[illegible]

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Brunona, Placyda m., Flawjusza.
Jutro: Justyny, Marka, Wiktoryna.
Wschód słońca: godz. 6,10.
Zachód słońca: godz. 17,25.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica marszałka Focha 14, tel. 19-62.

———o———

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i św.ięta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10 13 i od 17 -20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ 17 -18½.

ibljoteka Ludowa (Jana Kazimierza Wypożyczalnia otwarta codziennie iem niedziel i świąt od 12- 13. po poniedziałki. środy. czwartki i piąt- -19. we wtorki i soboty od 15 -19.

olskie Towarzystwo Krajoznawcze Toung Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od -19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

———::———

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 8 . K. P. operetka Herv'ego p. t.

tnia 7 bm. o godz. 8 **„Garstka** vór znakomitego pisarza angiel- onarda Ide. Obsadę stanowią czo- zespołu artystycznego w osobach: czy, Maassówny, Martini, Żeli- Koreckiego, Klejera, Koczyrkie- ichułowicza, Plucińskiego, oraz Stomy, w roli zabawnego męża eguin). Reżyserja K. Koreckiego. F. Krassowskiego.

sność i żywotność poruszanych arstce popiołu“ problemów trzyma uagę widzów w wysokiem napięciu.

Najbliższa nowa premjera.

Dzięki niezwykłemu tempu i tayloryza- i pracy teatralnej Dyrekcja zapowiada ową, różną od „Garstki popiołu“ — jedną najlepszych komedji francuskiej spółki erackiej de Flersa i de Cavaillet'a p. t. **pa“.**

Dział muzyczny już od szeregu dni pra je nad przygotowaniem **„Traviaty“.**

Pokłosie niedzielne.

Na prowincji utarło się takie zdanie: „pada jak w Bydgoszczy“. Prawdę tych słów po- erdził w zupełności wczorajszy deszcz mieście ruch zupełnie ustał. Spacerowicze ed deszczem chronili się w bramach, lub szyli do domu. Ci zaś, którzy mieszkali dzo daleko, udali się do lokalów i tam cze- do późnego wieczora, aż deszcz przestał ać. Lokale były więc przepełnione. W „Bri- u“, „Savoy'u“, „Pod Strzechą“, „Pod m“ trzeba było walkę stoczyć o miejsce. a pogoda“ nie odstraszyła jedynie sportow- , którzy tłumnie przybyli na wyścigi mocyklowe. Trybuny Stadjonu Miejskiego by- przepełnione. Sukcesy bydgoskich motocyklistów zasłużone.

W „Strzelnicy“ „słowiki bydgoskie“ — kojarska brać śpiewacka obchodziła przy umnym udziale publiczności, 10-lecie istnie- a towarzystwa śpiewu „Hasło“.

Zbiórka na rzecz Białego Krzyża przyniosła dobroczynnej instytucji sporo grosza.

Vielkiem powodzeniem cieszyły się kina. m dopiero wieczorem ruch na ulicach ożywił się. Dżdżysta pogoda chmur...“.

Wszystkim towarzystwom

podajemy do wiadomości, iż wszelkie wzmianki mające się ukazać „Pod kroniką“ lub w „Ruchu towarzystw“ redakcja przyjmuje tylko do godziny 9-tej rano. Ogłoszenia o balach i innych zabawach należą do działu płatnych ogłoszeń.

———

— **Obchód 10-cio-lecia odparcia najazdu bolszewickiego przesunięty na 11-go listopada.** Komitet wykonawczy obchodu 10-ciolecia odparcia najazdu bolszewickiego postanowił przenieść odbycie głównego obchodu z dnia 18-go października na dzień 11-y listopada rb. i połączyć go w jedno wielkie święto zwycięstwa i odzyskania niepodległości. W dniu 18-ym października rb. komitet wykonawczy zorganizuje jedynie odczyty i pogadanki w szkołach i w wojsku.

— **Wiec urzędników państwowych** w ub. sobotę wieczorem zgromadził w sali teatru letniego w ogrodzie Patzera około 500 słuchaczy. Przewodniczył p. Bojankowski z Inspekcji Pracy. Referat o niebezpieczeństwie niemieckiem i konieczności wspólnego frontu polskiego przy wyborach wygłosił delegat Dabolewicz z Warszawy. W dyskusji poparli referenta pp. inż. Szczudłowski, inż. Schmidt i Miłaszewski z Miasteczka. Padały okrzyki „Hańba!“ pod adresem endecji za jej zachłanność na mandaty poselskie. Mówcy z naciskiem podkreślali, że nie partje będą rozkazywały społeczeństwu, lecz na odwrót. **Sanacja** dla zapewnienia zwycięstwa temu blokowi, który będzie najpoważniejszym **(Katolicki Blok Ludowy** — Przyp. nasz) **nie wystawi w tutejszym okręgu osobnej listy.** Tak zapewnił słuchaczy inż. Schmidt, co przyjęto z uznaniem do wiadomości. Wiec uchwalił rezolucję, stwierdzającą, iż urzędnicy murem stoją przy marszałku Piłsudskim.

— **Panie — Bydgoszczanki!** Prawidłowy kurs gimnastyczny dla pań urządza Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“. Panie stojące poza organizacją „Sokoła Żeńskiego“ korzystać mogą z kursu za opłatą. Dla członkiń udział bezpłatny.

Zgłoszenia, oraz wszelkich informacyj udzieli sekretarjat przy ul. Dworcowej nr. 2 (filja „Dziennika Bydgoskiego“).

— **Ś. p. Paweł Wysocki.** Dnia 3 października zmarł członek Ch. D. Koło Szwederowo ś. p. Paweł Wysocki z ulicy Gołębiej 99. Zmarły był członkiem od założenia Koła. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 5 po południu na cmentarz parafji szwederowskiej przy ul. Kossaka.

O oddanie przysługi Zmarłemu przez przybycie członków Koła na pogrzeb prosi w imieniu zarządu (—) Ignacy Frankowski.

— **Zapaliła się podłoga.** Dnia 3 bm. o godzinie 16,30 powstał pożar w mieszkaniu kupca Rozenkrantza przy ul. Długiej 5. Zapaliła się podłoga z powodu wadliwości komina. Przybyła straż pożarna ogień wkrótce stłumiła. Straty nieustalone.

— **Wywrócił latarnię.** Dnia 1. bm. jakiś nieznany woźnica, jadąc wozem, zaprzężonym w parę koni, na ulicy Dworcowej przed domem nr. 69, zawadził kołem o latarnię gazową, którą całkiem wywrócił, poczem nie obejrzawszy się nawet, zbiegł.

— **Skradziono nowy rower.** Dnia 2. bm., w godzinach popołudniowych, skradziono p. Józefowi Kaczmarkowi, zamieszkałemu w Zajączkowie, powiatu starogardzkiego, rower męski wartości 90 zł. Rower skradziony został przy ul. Śniadeckich, pozostawiony chwilowo bez dozoru.

— **Ujęto:** 2 za kradzież, 3 pijaków i 1 niewiastę do zbadania lekarskiego.

———::———

Sprawdzajcie listy wyborcze!

Listy wyborcze są do przejrzenia w lokalach obwodowych komisyj wyborczych do dnia 10 października br. włącznie w godzinach od 2 do 8 popołudniu.

Każdy wyborca winien sprawdzić, czy nie pominięto go na liście wyborców. O ile nie będzie umieszczony na liście, to traci prawo głosu! Każdy obywatel niech spełni swój obowiązek i zbada, czy z prawa wyborczego będzie mógł korzystać.

Jak należy wnosić reklamacje w sprawach wyborczych — przykład — podaliśmy w 228 numerze naszego pisma na stronie 9 — łam pierwszy.

Terminarz „Sokoła Żeńskiego“ od 6—8 włącznie.

W poniedziałek dnia 6 b. m. ćwiczenia drużyny w gimnazjum Kopernika punktualnie o godz. 7-ej.

Starsza młodzież oddział I. ćwiczy w li gimnastycznej szkoły wydziałowej p ul. Konarskiego w poniedziałki od 7- udział jak największy bardzo pożądany.

We wtorek dnia 7 b. m. punktualnie godz. 7-ej lekcja sanitarna drużyny rat niczej Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ w s ce P. C. K. (d. szpital wojskowy), ul. Jagi lońska 26.

W środę dnia 8 bm. o godz. 7,30 zeb nie plenarne Żeńskiego Tow. gimn. „S kół“ w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Na porządku obrad referat p. prof. M krzyckiego.

W środę o godz. 5-ej ćwiczenia młodz ży II oddziału w sali gimn. szkoły wydz łowej.

Liczny udział starszych członkiń, dru ny ćwiczącej jak i młodzieży w wyżej danych terminach bardzo pożądany, pu tualne przybycie konieczne.

Trzech wyrafinowanych oszustów przed sądem.

Pokrzywdzili bezrobotnych biedaków, od których pobierali kaucję na nieistniejące posady na kilka tysięcy zł.

Przed izbą karną sądu okręgowego, zasiadło na ławie oskarżonych trzech wyrafinowanych oszustów, którzy żerując na najbiedniejszych, bo bezrobotnych, jak wampiry, wysysali krwawo zapracowany, ostatni grosz z tych biedaków. Są to: 39-letni Stanisław Łukanowski, b. stróż magistratu poznańskiego, przepędzony z posady za różne sprawki, zamieszkały w Poznaniu; 39-letni Piotr Wenderski, handlarz, karany już za paserstwo, zamieszkały w Poznaniu i 26-letni Edmund Janicki, rzekomo kupiec z Poznania.

Trójka ta przybyła ubiegłego roku do Bydgoszczy pod wodzą Łukanowskiego, który wynająwszy mieszkanie przy ulicy Dworcowej, urządził w niem biuro, umieścił na drzwiach firmę: „Dom Rolniczo-Handlowy“ i dał do gazet ogłoszenie, że firma poszukuje różnych funkcjonarjuszy z kaucją.

Drugie takie biuro pod firmą: „Agropol“, założył na swoją rękę, przy ulicy Sienkiewicza, Janicki.

I interes poszedł doskonale, albowiem zgłaszali się biedni bezrobotni, niosąc oszustom ostatni swój grosz, aby tylko uzyskać pracę i jako taki zarobek.

Sąd przesłuchał ośmiu takich biedaków, którzy złożyli kaucje od 500 do 1 000 zł, o czem ze łzami opowiadali sądowi. Niejedni z nich zapożyczali się, zastawiali i sprzedawali, co mieli w swem posiadaniu, aby tylko uzyskać żądaną przez oszustów sumę.

Sąd wydał wyrok, skazujący **Łukanowskiego na 2 lata więzienia, Wenderskiego na półtora roku,** Janickiego zaś uwolnił, ponieważ został już za te przestępstwa skazany na 8 miesięcy więzienia przez sąd w Poznaniu.

Obchód 10-lecia Koła Śpiewackiego Kolejarzy „Hasło“

i Orkiestry Kolejowej — Bydgoszcz

odbył się ubiegłej niedzieli pod protektoratem Ministra Komunikacji niezwykle okazale. W uroczystości wzięły udział wszystkie miejscowe koła śpiewacze. Akademji przewodniczył dyrygent Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych p. profesor Kwaśnik.

Szczegóły z całej uroczystości oraz koncertu podamy w jutrzejszym numerze.

———::———

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym trzecim ciągnieniu 5-tej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł nr. 92637.

10.000 zł nr. 189559.

5.000 zł nr. 83500 88419 131428 139157 158490 172682.

3.000 zł nr. 10369 186386.

2.000 zł nr. 16331 56240 69061 71182 77229 93121 98766 146495 169477.

1.000 zł nr. 19273 23839 26307 32228 40646 47730 51308 55741 63145 66244 77437 80461 89611 107585 111331 129079 147661 151934 162666 179971 188711 193291 197147 204301 205557 208476.

600 zł nr. 18527 21371 25900 27860 32766 34350 34749 51379 59040 59831 62288 64936 76964 95791 97786 98830 98943 102780 107947 112455 118116 119564 124514 125489 129566 140561 150058 153040 157954 166690 169156 173425 176650 177689 179074 184951 191706 191971 200923 202983 206994

500 zł nr. 1132 1293 1919 1973 8861 13252 15753 16599 16968 17332 18040 211 21496 25799 26595 29715 30238 34997 365 37744 38477 38651 39003 40824 40943 41 44622 45047 45974 47089 48283 48478 490 49257 49309 51835 51961 53367 53647 537 56392 56893 58202 60755 61248 62347 64 65897 70221 73096 76768 79069 79397 81310 84653 85449 85201 89947 90382 91041 91245 91336 93511 98310 99820 99971 101121 101251 101311 101652 104413 104982 106430 107424 111803 112319 112999 113950 114692 118812 119990 127429 131576 131856 135705 135763 137479 138117 141231 141736 142608 147386 147477 148793 150953 151107 151358 152335 153946 154068 155363 155552 156447 158638 159138 159416 160884 161723 162643 162748 165095 166085 168740 168793 169455 170943 171079 173206 173567 173605 173951 175141 178306 178411 179293 179560 179929 179997 180341 181957 189208 190212 190265 190573 193009 194582 195617 196614 196628 196770 198003 198318 198824 200575 206032 206526 208309 209150.

Tydzień Białego Krzyża od 4-go do 11-go października

Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Wielkopolski i Pomorza.

Wielkie zainteresowanie. — Sprawna organizacja. — Liczny udział jeźdźców zamiejscowych. — Triumfy Ziółkowskiego i Budy. — Motocykliści bydgoscy górą. — Nieprzebrane rzesze widzów.

Hasło marszałka Piłsudskiego „po wyścigu krwi i żelaza nastąpił wyścig pracy", można w całej rozciągłości zastosować do organizatorów wyścigów motocyklowych o mistrzostwo Wielkopolski i Pomorza. Klub Motocyklistów, **najruchliwszy klub sportowy w Bydgoszczy**, przezwyciężył wszelkie trudności związane z urządzeniem tak okazałego Dirt-Tracku i ściągnął elitę jeźdźców zachodniej Polski. Miłośnicy sportu motocyklowego mieli możność ujrzeć dwukrotnego zwycięzcę Dirt-Tracku w Hamburgu p. Röhra z Gdańska, który skapitulował wobec świetnej jazdy pp. Ziółkowskiego, Budy i Beitscha. Bydgoszcz może być dumną, iż posiada takich asów motocyklowych jak pp. Ziółkowskiego, Budę, Beitscha, Piotrowskiego i wielu innych, którzy są **o całą klasę** lepszymi od jeźdźców zamiejscowych.

Znaczenie sportu docenia w wielkiej mierze p. prezydent dr. Śliwiński, któremu należy się za to gorące uznanie. Także, dzięki przychylności dowódcy Szkoły Podchorążych Rezerwy w Jarocinie p. majora Krauzego, doskonałego spo.towca, mógł brać kilkakrotnie udział wychowanek Szkoły p. Ziółkowski.

Niektórzy lekko-atleci obawiają się, że motocykliści zrujnują tor na Stadjonie Miejskim. Otóż trzeba zaznaczyć, iż bieżnia po Dirt-Tracku pozostaje nieuszkodzona. Niestrudzony kierownik Instytutu Wychowania Fizycznego p. por. Matuszewski postarał się o to by bieżnię przebudować na 6-torową, a dla motocyklistów urządzić nowy tor. **Czyn p. por. Matuszewskiego należy tylko pochwalić.**

Pomimo deszczu zebrała się wczorajszej niedzieli wielka liczba widzów, żądna emocyj. I nie zawiodła się. Akrobatyczne popisy „popularnego Fonsia" na rozmokłej bieżni, dostarczyły publiczności niecodziennego widowiska.

Punktualnie o godzinie 1/23 na strzał oddany przez gorliwego prezesa K. M. B. p. Borowskiego, ruszyły pierwsze turystyczne maszyny z miejsca.

Wyniki poszczególnych kategoryj maszyn turystycznych i sportowych przedstawiają się następująco:

I. Bieg turystyczny.

Kategorja maszyn do 350 cm³.

1. p. Beitsch, K. M. B., na maszynie Schütoff, czas 5 m. 30 sek.
2. p. Glasnor, Olympia, na maszynie James, czas 6 m. 43²/₅ sek.

Klasa ponad 350 cm³.

1. p. Zimmermann, K. M. B., na Supremie, czas 5,22³/₅.
2. p. Borowski, K. M. B., na B. S. R., czas 5,30⁴/₅.

II. Bieg maszyn sportowych.

Klasa do 250 cm³.

1. p. Piotrowski, K. M. Bydgoszcz, na D. K. W., czas 4,59 ⁴/₅.
2. p. Buda, K. M. Bydgoszcz, na Rudge, czas 5¹/₅.

do 350 cm³.

Klasa do 500 cm³.

1. „Pomarańczowy Fonsio" — Ziółkowski, K. M. B., na maszynie Rudge, czas 4.38²/₅.
2. p. Buda, K. M. B., Rudge, 4,43¹/₅.

P. Ziółkowski udowodnił, iż jest narazie bezkonkurencyjnym w Bydgoszczy. Zwycięstwo jego jest tem znaczniejsze, iż kierował jedną ręką, gdyż drugą miał zajętą zakrywaniem benzyny przed ewtl. jej wylaniem. Czas uzyskany przez niego jest z wszystkich 4 Dirt-Tracków **najlepszy na 10 okrążeń!**

Klasa ponad 500 cm³.

1. Beitsch H., K. M. B., Harley 1000 cm³, czas 5.25³/₅.
2. Sławny Röhr, M. C. D., Douglas, 5,26⁴/₅.

Dzięki sprawnemu działaniu świec Ha-Be pobił p. Beitsch dwukrotnego mistrza Dirt-Tracku w Hamburgu, gdańszczanina Röhra.

Bieg finałowy o tytuł mistrza Wielkopolski i Pomorza.

1. Buda E., K. M. B., Rudge, czas 9,18.
2. Stańczyk, K. M. B., Ariel, czas 9,36.

Ziółkowski prowadził przez kilka okrążeń, jednakże defekt maszyny uniemożliwił mu dalszą jazdę tak, że musiał się wycofać. Mistrzem został p. Buda E. z Kl. Motocykl. Bydgoszcz.

W klasie maszyn z przyczepkami zwyciężył p. Mazurkiewicz, Poznań, w czasie 8,10²/₅.

Wieczorem wręczył w Lengningu nagrody zwycięzcom p. Borowski.

Praca zarządu K. M. B., a zwłaszcza p. Borowskiego i p. Makowskiego wydała piękne owoce, co należy z uznaniem podnieść. Tuszymy niepłonną nadzieję, iż najruchliwszy klub sportowy, Klub Motocyklistów w roku przyszłym urządzi znowu tak okazałe imprezy, które zjednały mu sympatję całej sportowej Bydgoszczy. (zk.)

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w Białośliwiu.

Zwyczajne zebranie miesięczne Koła Ch. D. w Białośliwiu zamieniło się dnia 5 bm. w wiec przedwyborczy. Obradujący w sąsiedniej sali członkowie N. P. R. razem ze swoim prezesem p. Rozpłochem, członkiem sejmiku wyrzyskiego, przybyli w komplecie na zebranie Ch. D. Referent red. Nowakowski z Bydgoszczy zaprosił członków N. P. R. do dyskusji, z czego oni skwapliwie skorzystali. Po wyjaśnieniu im czem jest Centrolew i do czego zmierza, **światlejsi enperowcy wyrazili gotowość połączenia się z Chadecją i innemi ugrupowaniami w Katolickim Bloku Ludowym.**

Prezes miejscowego Koła Ch. D. p. Cyprych z wyniku wczorajszego zebrania mógł być zadowolony.

Czego dokonać może siła woli i wytrwałości?

5 lat temu przybył do naszej redakcji p. Gościński, oświadczając nam, iż wybiera się do Południowej Ameryki, celem zebrania rzadkich okazów fauny i flory. Nie bardzo mu dowierzaliśmy..., a jednak przekonaliśmy się, co znaczy siła woli! Pan Gościński powrócił do Bydgoszczy z obfitemi zbiorami owadów, skorpionów, a nawet z kilku żywymi wężami (między innemi grzechotnik i boa dusiciel). Zbiory p. Gościńskiego przedstawiają wartość kilku tysięcy złotych. Oglądać je można począwszy od środy 8 bm. w sali „Pod Lwem" przy ulicy marszałka Focha. Zwracamy na to uwagę naszych Czytelników, zachęcając do obejrzenia tych ciekawych zbiorów naukowo-przyrodniczych.

Wielki pożar w fabryce papy Schliepera.

Dnia 6 bm. o godz. 6 rano wybuchł wielki pożar w fabryce papy Schliepera, przy ul. Gdańskiej. **Pastwą płomieni padła cała hala, wraz z znajdującemi się w niej dużemi zapasami papy, smoły i drobnych narzędzi. Szkody przypuszczalnie wynoszą około 700 tysięcy złotych.**

Przyczyną pożaru była nierozwaga robotnika, który widząc, że smoła w kotle była tak silnie rozgrzaną, iż gotując się, poczęła się przelewać utworami do kanału przy palenisku, chciał ogień w piecu stłumić. W tym celu nierozważnie wygarnął z pieca ogień do kanału, a uciekająca smoła zajęła się jednej chwili płomieniem, który momentalnie ogarnął dach hali, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością. Pracownicy próbowali początkowo stłumić ogień własnemi siłami, a gdy im się to nie udawało zawezwali z dużem opóźnieniem straż pożarną, która natychmiastowo przybywszy na miejsce, zastała już całą halę ogarniętą pożarem. O ratowaniu hali nie było już mowy i straż pożarna, ograniczyć się musiała do ratowania sąsiedniego domu mieszkalnego i drugiej hali, która się już paliła. Hala ta wydzierżawioną została przez Państwowy Monopol Spirytusowy i całe szczęście, że nie było jeszcze w niej spirytusu, bo mogłoby być bardzo źle, bowiem iskry palących się belek, obficie spadały do wnętrza hali.

Z uznaniem podnieść należy usilną pracę straży pożarnej, która z narażeniem się na niebezpieczeństwa dzielnie przeprowadziła pod komendą swego komendanta p. Milewskiego, akcją ratunkową i nie dopuściła do rozszerzenia się pożaru.

O godzinie 7,30 pożar został już opanowany, a dogaszenie tlejących się jeszcze gruzów trwać będzie do godziny 12 w południe.

Samej papy spaliło się przeszło za sto kilkadziesiąt tysięcy zł.

Fabryka była zabezpieczoną.

Ujęcie sprawców licznych włamań strychowych.

Od dłuższego już czasu zachodziły w Bydgoszczy częste wypadki włamań i kradzieży strychowych. Policja śledcza po usilnych poszukiwaniach zdołała przychwycić sprawców tych włamań w osobach znanych już dobrze policji ptaszków, a to 24-letniego Alfreda Hättkeppera oraz 20-letniego Józefa Kiełpińskiego, obu bez stałego miejsca zamieszkania.

Sprawcy, jakkolwiek młodzi jeszcze wiekiem, jednak są już doświadczonymi przestępcami, mającymi w tym kierunku wyrobioną rutynę i wprawę. Utrzymywali oni stosunki z całą falangą znanych i sprytnych paserów, nawet pozamiejscowych, którzy skradzione rzeczy od nich odbierali, wywożąc je do innych miejscowości.

Policja udowodniła im dotąd 16 włamań strychowych i w większej części skradzione łupy odebrała. Kradli oni wszystko, co im wpadło pod rękę, pościele, bieliznę, garderobę, walizy, kosze i t. d. Wiele rzeczy, odebranych złodziejom, nie zostało jeszcze rozpoznanych, przeto poszkodowani zechcą się zgłaszać w celu rozpoznania i odebrania swej własności.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież podwórzowa.** Panu Pawłowi Ruxowi, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 40, skradł nieznany sprawca z podwórza domu wózek dwukołowy ręczny, dwie drabinki malarskie i jedną deskę, ogólnej wartości 80 zł.

— **Kradzież pościeli.** Pani Antoninie Panasiewicz, zamieszkałej przy ul. Reja 6, skradł jakiś nieznany złodziej pościel i ręczniki wartości 100 zł.

— **Kradzież porządków murarskich.** Dnia 27 ub. m. nieznany sprawca skradł na szkodę pp. Leona Zielińskiego, zamieszkałego przy ulicy Siemiradzkiego 10 i Józefa Graczkowskiego, zamieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej 109, porządki murarskie, wartości 54 zł.

— **Kradzież klisz.** Panu Franciszkowi Załachowskiemu, zam. przy ulicy Dworcowej 31, skradł jakiś złodziej 5 klisz, przygotowanych do druku, wartości 100—120 zł.

— **Kradzież kur.** W nocy z 29 na 30 ub. m. włamali się nieznani złodzieje do chlewa p. Drohnke, przy ulicy Na wzgórze 1 i skradli 20 kur.

— **Kradzież płaszcza.** Dnia 2. bm. nieznany sprawca skradł z hali gimnazjum Kopernika, płaszcz jesienny, wartości 250 zł na szkodę ucznia Andrjana Klemensa, zamieszkałego przy ul. Szczecińskiej 4.

— **Kradzież strychowa.** Dnia 2. bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą rozerwania zamków na strych domu przy ulicy Mostowej 5, gdzie skradli wannę, wiadro cynkowe i walizę na szkodę Michała Lubawskiego.

— **Włamanie do pralni.** Dnia 1. bm. do pralni p. Anieli Kowalskiej przy ulicy Strzeleckiej 83, włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość różnej bielizny, ogólnej wartości 250 zł.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 24 bm. do mieszkania p. Stanisławy Budzikowskiej przy ulicy Poznańskiej 4 włamali się nieznani złodzieje i skradli parę obuwia, rękawiczki i różną bieliznę wartości 400 zł.

— **Kradzież roweru.** Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych skradziono p. Abramowi Rybe, zamieszkałemu przy ulicy Toruńskiej 187 rower męski z nr. rejestracyjnym 8837, bez firmy i bez numeru fabrycznego. Rower skradziono w Banku Stadthagena.

— **Ujęto** 2 za kradzież, 1 pasera, 1 pijaka, oraz 1 niewiastę za wykroczenia obyczajowe.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.!

Zapisy przyjmuje sekretarjat ulica Sw. Trójcy nr. 11.

ZMARLI.

Ś. p. **Ludwik Fryształ**, profesor gimnazjum w Kościanie.

Ś. p. **Stefan Andrzejewski**, urzędnik skarbowy z Poznania.

ZE SPORTU.

Mecze ligowe.

Kraków, 5. 10. PAT. Wisła — Cracovia 1:0 (1:0).

Warszawa, 5. 10. PAT. Legja — Polonja 8:4 (5:3).

Katowice, 5. 10. PAT. Ruch — Warszawianka 2:1 (0:0).

Lwów, 5. 10. PAT. Czarni — Pogoń 1:0 (1:0).

Poznań, 5. 10. PAT. Warta — ŁKS. 3:1 (1:0).

Mecze o wejście do Ligi.

Warszawa, 5. 10. PAT. Skra — Legja (Poznań) 2:2 (2:1).

Łódź, 5. 10. PAT. W. K. S. — T. K. S. 3:0 (2:0).

Konopacka-Matuszewska zdobyła pierwsze miejsce w pięcioboju kobiecym.

Katowice, 5. 10. PAT. W Katowicach odbył się w niedzielę 5-cio bój kobiecy o mistrzostwo Polski. Startowało 10 zawodniczek. — Przez cały czas zawodów padał deszcz. Mimo to osiągnięto szereg dobrych wyników. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęła **Halina Konopacka-Matuszewska 3.989,86 punktów**, drugie miejsce Hulanicka 3.497,97 pkt., trzecie Grabicka 3.184,07 pkt. Konopacka osiągnęła w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: skok w dal 511,5, rzut oszczepem 32,35 m., bieg 50 mtr. — 8.4 sek., rzut dyskiem 33,21 m., bieg 200 mtr. — 28 sek.

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś poraz ostatni wyświetla najnowszy i najlepszy film sensacyjny ulubieńca publiczności Ken Meynarda p. t. **„Królewski jeździec"**. Nadprogram wyśmienita komedja p. t. „Mik i Jerry". Następny wielki, podwójny program p. t. „Człowiek, na którego czyha śmierć" i „Wyprawa profesora Ossendowskiego do Afryki podzwrotnikowej".

KRISTAL wyświetla z niekłamanem powodzeniem dźwiękowiec operę, częściowo kolorowany, z bogatą wystawą i nader zajmującą treścią p. t. **„Rio-Rita"**, z świetną wykonawczynią roli głównej Bebe Daniels i doskonałym śpiewakiem Johnem Bols. Pomysłowy balet, szereg pieśni, aryj, humorystycznych duetów i chóralnych śpiewów uzupełniają to wspaniałe widowisko. Nadprogram manewry P. W. kolejarzy pod Kartuzami.

MARYSIEŃKA dziś występuje z premjerą wspaniałego mówiono-śpiewno-dźwiękowego filmu p. t. **„New York w nocy"**. Kosztowny ten film olśniewa bogactwem dekoracyjnem, strojami i wnosi wartki prąd życia zaoceanowego oraz pięknο współczesnej muzyki i śpiewu. Przytem znakomity dźwiękowy nadprogram.

NOWOŚCI. **„Szampańskie życie"**, to następny z dźwiękowców z repertuaru „Nowości". Nancy Carrel, młoda, milutka artystka odśpiewała z uczuciem melodyjne piosenki. Dodatek rysunkowy Flejszera oryginalny, arcykomiczny. Powodzenie olbrzymie.

OKO na ogólne życzenie przyjaciół pokoju wyświetla **„Zagładę ze Wschodu"** — film monumentalny, wielkiej wartości — jeszcze dziś w poniedziałek. Od jutra „Gilotyna" i nowy, obszerny program Rewji Warszawskiej.

PAW gra ostatni dzień polski film **„9,25" „Przygoda jednej nocy"**. Akcja rozgrywa się w Polsce i w Indjach. W rolach głównych Cybulski, Harry Cort, Walter, Kobusz.

Zawody Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego.

W niedzielę wczorajszą odbyły się zawody okręgu bydgoskiego Powstańców i Wojaków. Mimo niepogody przeprowadzono cały program. Poza strzelaniem i 5 kilometrowym marszem odbyły się dalsze zawody na boisku przy Szkole Oficerskiej.

Wieczorem w Resursie Kupieckiej nastąpiła uroczystość rozdawania nagród, którą zagaił prezes okręgu p. Wiśniewski z Koronowa. Podziękowawszy uczestnikom zawodów za udział wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Następnie członek zarządu związkowego p. redaktor Teska wręczył nagrody zwycięzcom i wygłosił stosowne przemówienie. Przemówił jeszcze komendant okręgu p. Strzyżowski wyrażając uznanie zawodnikom, których było ponad 100.

Bliższe szczegóły podamy w dodatku sportowym.

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego, zasiadła na ławie oskarżonych 26-letnia Kamila Przystawska, nauczycielka domowa z Włocławka, bez zajęcia, zamieszkała w Bydgoszczy, oskarżona o krzywoprzysięstwo.

Oskarżona w r. 1928, złożyła świadomie fałszywe zeznania pod przysięgą przed sądem kupieckim w Bydgoszczy, iż będąc na posadzie u p. Pazińskiej, nie przywłaszczyła sobie pewnej gotówki, gdy tymczasem dochodzenia wykazały, że ją przywłaszczyła.

Sąd zasądził ją na jeden rok ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich również przez jeden rok, oraz na trwałą niezdolność do składania zeznań pod przysięgą w charakterze świadka.

Za trzy kradzieże jednej nocy.

Przed izbą karną sądu okręgowego odpowiadał za dokonane kradzieże 20-letni Hieronim Wieczałkowski z Runowa Kraińskiego, w powiecie wyrzyskim.

Akt oskarżenia zarzucał Wieczałkowskiemu, że w nocy z 27 na 28 maja r. b., wspólnie z niewyśledzonym dotąd sprawcą, włamał się zapomocą wyduszenia szyby do mieszkania p. Wł. Gburczyka w Wąwelnie, gdzie skradł kilka znaczków stemplowych, zegarek z łańcuszkiem i tekę skórzaną z zawartością 7 zł 40 gr.

Tejże samej nocy i w tej miejscowości skradł z niezamkniętej stajni Janowi Kosekowi dwie latarki elektryczne, nożyk i portmonetkę.

Wreszcie tej samej nocy i w tej miejscowości włamał się zapomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania p. P. Krakówskiego, gdzie skradł czapkę skórzaną i funt cukru.

Za te sprawki sąd wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat więzienia.

Za rozbój.

Dnia 30 czerwca przybył z Witoldowa do Bydgoszczy robotnik Marcin Piórkowski, celem zgłoszenia się do szpitala, jako chory na obie ręce. Ponieważ jednak nie zastał lekarza, któryby go przekazał szpitalowi, przeto postanowił zaczekać do następnego dnia. Chodząc po ulicach Bydgoszczy, zaszedł pod nowobudującą się elektrownię, i położywszy się tam na trawie, zasnął. Gdy się już późnym wieczorem przebudził, ujrzał nad sobą pięciu nieznanych mu ludzi, z których dwóch pochwyciło go za ręce, inni zakneblowali mu chustką usta, aby nie mógł wzywać pomocy, a jeden przetrząsnął mu kieszenie, zabierając portfel z 55,— zł gotówki i dokumentami. Następnie zdarli z niego marynarkę i spodnie, rzucając mu wzamian starą, zniszczoną marynarkę — i pozostawiwszy swą ofiarę w kalesonach, zbiegli.

Za tę właśnie sprawkę zasiadło na ławie oskarżonych przed izbą karną sądu okręgowego, dwóch z tej szajki, których zdołano ująć, a to: 19-letni Stanisław Mańczak z Inowrocławia, zamieszkały w Bydgoszczy i 21-letni Franciszek Żurawski z Kraszewic, pow. wieluńskiego.

Sąd wydał wyrok, skazujący każdego z nich na 6 miesięcy więzienia.

Za ostrzeliwanie się przez ścigającą policją.

W nocy z 22 na 23 lipca, dwaj patrolujący policjanci przytrzymali przy ul. Karpackiej i Ujejskiego czterech podejrzanych osobników i jedną kobietę, których poprowadzili do komisarjatu VI. przy ulicy Toruńskiej. Przed samym jednak komisarjatem osobnicy rzucili się do ucieczki w stronę Brdy, ostrzeliwując się ścigającemu ich policjantowi. Jeden z osobników, a to niejaki Stanisław Stankiewicz, skoczył do Brdy i przepłynął ją, uchodząc przed pościgiem, inni zaś zostali przychwyceni, a to osławiony bandyta Jan Winiecki, Władysław Wojtkowiak i Tomasz Wawrzyniak, którzy zasiedli przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego na ławie oskarżonych.

Sąd skazał Jana Wojtkowiaka na 6 miesięcy więzienia. Winieckiego i Wawrzyniaka sąd uwolnił od winy i kary.

Zakończenie rajdu awjonetek dookoła Polski.

Warszawa, 5. 10. (PAT) Na lotnisku mokotowskiem wylądował por. Szczepaniak na awjonetce „N. N. 5". Zaraz po nim zaczęły nadlatywać inne awjonetki. Nieco później lądował na lotnisku por. Skrzypiński na „RWB. Z.". Jak widać, wszystkie nie wycofane z rajdu awjonetki przybyły w przepisanym terminie do Warszawy, mimo złych warunków atmosferycznych. W obecnej chwili przewidzieć już można, że na pierwszem miejscu w trzecim krajowym konkursie awjonetek L. O. P. P. stanie prawdopodobnie por. Żwirko na awjonetce „RWB. 4.", na drugiem inż. Grzeszczyk „RWB. 4.", na trzeciem kpt. Gedgowd „JD. 2". Przy przylocie awjonetek obecny był p. minister komunikacji inż. Kühn, oraz przedstawiciele lotnictwa L. O. P. P. i liczni przedstawiciele władz, armji i prasy.

—o—

Kronika gospodarcza.

Zbiory na Litwie.

Litewski minister rolnictwa oświadczył, iż według przypuszczalnych obliczeń tegoroczne zbiory na Litwie będą niższe niż w latach ubiegłych. Pomimo zmniejszenia kontyngentu wywozowego kwestja ulokowania zboża litewskiego na rynkach zagranicznych nastręczać będzie zdaniem ministra, duże trudności z powodu bardzo niskich cen na ziemiopłody.

Spadek eksportu węgla angielskiego.

Ostatnio ogłoszone zostały dane statystyczne, odnoszące się do wywozu węgla z Anglji. Dane te wykazują, że w ciągu pierwszych 7 miesięcy rb. wywieziono z Anglji ogółem 33.202.240 ton węgla, podczas gdy w tym samym okresie 1929 r. wywieziono 33.941.694 tony, a więc o blisko 740.000 ton ton mniej w rb.

Spadek tego wywozu tłumaczy się przedewszystkiem obniżeniem zużycia węgla bunkrowego, na co wpłynęło unieruchomienie znacznej ilości tonażu okrętowego w Anglji i innych państwach.

Liczba zatrudnionych robotników w Polsce.

Jak wykazuje statystyka, ogólna liczba robotników najemnych w Polsce wynosi około 2,950.000, z czego blisko 1,600.000, t. j. 54% można zaliczyć do grupy rolnej i leśnej, reszta zaś dzieli się na wszystkie inne zawody, obejmujące przemysł, handel, transport, roboty publiczne i służbę domową. Nieco więcej, niż połowę robotników rolnych stanowią robotnicy stali, resztę zaś sezonowi. Dokładne cyfry dotyczące zatrudnienia w przemyśle z podziałem robotników według płci i wieku, zatrudnionych w poszczególnych gałęziach, zostały po raz ostatni sporządzone w r. 1928. Ogółem zatrudnionych było (w tysiącach) 845,1 z czego na przemysł górniczy przypada 145,4, hutniczy — 66,7, mineralny — 55,2, metalowy — 104,3, chemiczny — 44,0, włókienniczy — 187,6, papierniczy — 14,5, garbarski — 8,5, drzewny — 66,0, spożywczy — 88,0, konfekcyjny — 18,2, budowlany — 22,1, drukarski — 15,1, elektrownie i wodociągi — 9,5.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Poczucie oszczędności i uświadomienie gospodarcze ludności czyni stałe postępy. Dowodem tego jest rozwój kapitalizacji w trzecim kwartale r. b., który wykazuje dalszy znaczny wzrost i to zarówno pod względem nagromadzonego kapitału oszczędnościowego, jak i liczby osób oszczędzających. Tak np. w końcu września r. b. łączna suma wkładów oszczędnościowych, złożonych w P. K. O., osiągnęła kwotę 230,000.000 zł, zaś liczba wydanych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wzrosła do cyfry 563.000. Przyrost kapitału oszczędnościowego w PKO za ostatnie 3 miesiące wynosi 10,000.000 zł, zaś przyrost liczby książeczek oszczędnościowych — 51.000, a więc o 20.000 więcej niż w analogicznym okresie w roku ubiegłym.

—o—

— **Stan wody w Wiśle.** Zawichost 1,81, Płock 1,11, Toruń 96, Fordon 1,02, Chełmno 86, Grudziądz 1,01, Piekło 63, Tczew 50, Einlage 2,06, Schievenhorst 2,30.

Stan pogody.

Rankiem dn. 5 bm. w całej niemal Polsce było pochmurno, a na Pomorzu, w Poznańskiem, na Mazowszu, na wyżynie Małopolskiej oraz na Podkarpaciu przepadywał drobny deszcz. To pogorszenie się stanu pogody spowodowane zostało nasuwaniem się nad Polskę głębokiej depresji; już w dniu wczorajszym powodowała ona w Niemczech deszcze i wichury. Jednocześnie pod wpływem tej depresji temperatura wynosiła tam 9 do 10°. Opady za dobę ubiegłą wystąpiły w całej prawie Polsce, wysokość ich jednak była niewielka i miejscami tylko przekraczały 1 mm.

W Bydgoszczy było w dniu wczorajszym chmurno i mglisto, potem deszcz począwszy od zachodu Polski. Dzisiaj od samego rana niebo jest silnie zachmurzone. Przewidziany jest deszcz.

Przed dziesięciu laty.

5-go października.

Front północny. W ciągu dwóch ostatnich dni Litwini uporczywie atakowali **Orany**, mimo że zgodnie z wnioskiem komisji Ligi Narodów kroki wojenne przeciw nim zostały rozkazem Naczelnego Wodza zatrzymane.

Brygada jazdy zajęła wieczorem Kojdany.

Front południowy. Na odcinku wojsk ukraińskich przeszedł nieprzyjaciel do natarcia w rejonie Nowej Uszycy. Korpus jazdy operuje na wschód od Zwiahla.

Z życia towarzystw.

„Sokół" III. Plenarne zebranie we wtorek, 7 bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze, ul. Grodzka. Na zebraniu wygłosi odczyt p. t. „Tadeusz Kościuszko" p. prof. Mokrzycki, oraz deklamacja p. Potockiego.

Piekarze polscy. We wtorek 7 bm. lekcja śpiewu, o godz. 5, „Pod Lwem".

Lekcja orkiestry tramwajarzy Chrześc. Zj. Zawodowego odbędzie się dziś w poniedziałek, o godz. 6 wiecz., w lokalu „Strzelnicy", przy ul. Toruńskiej. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Tow. śpiewu „Św. Wojciech". Zebranie plenarne dziś wieczorem o 8-ej w omu Katolick. przy Farze.

K. S. „Astorja". We wtorek, 7 bm. o godz. 20-ej, w lokalu „Rzeźnia Miejska" ul. Jagiellońska 26-30 nastąpi wręczenie nagród z zawodów o puhar „Gazety Bydg.". Przytem odbędzie się również wieczorek towarzyski.

„Halka". Lekcja śpiewu dziś o godz. 20-ej „Pod Lwem". Komplet obowiązkowy.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu dziś w poniedziałek, o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Miesięczne zebranie 8 bm. o godz. 20, w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim.

Koło Abs. Publ. Szkoły Dokszt. Zawodowej. Zebranie w środę, 8 bm w gmachu przy ul. Chwytowo l. 12.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zebranie kwartalne w poniedziałek, dnia 6. bm. o godz. 7,30 wiecz. w restauracji „Pod Lwem". Ważne sprawy. Wpis uczni o godz. 8.

Sokół III. Zebranie plenarne we wtorek 7. bm. o godz. 20 w Domu Katolickim przy Farze. Na zebraniu wykład p. t. „O Kościuszce", oraz deklamacje.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 10. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,60—18,10
Pszenica	25,00—26,75
Jęczmień przemiałowy	19.00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28.00
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11.00—12,00
Otręby pszenne	13,50—14,50
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	31,00—36,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 6. bm. za:

dolary amerykańskie	8,91½—8,92½
funty szterlingów	43,19½
franki szwajcarskie	172,49
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,54
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125,40
liry włoskie	46,54

Giełda warszawska

dnia 4 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	107,00
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	162,00—162,50
W. T. Węgla	40,25— 40,50
Ostrowiec	52,00— 00,00

Tendencja niejednolita.



Towarzystwo Klubu Kręglarzy „Bęc" w Chełmży, z orkiestrą wojskową kadry marynarki wojennej z Świecia po uroczystem kulaniu.

Ulgi podatkowe dla nowo wznoszonych budowli.

Na podstawie art. 44 ustęp 5 Konstytucji, który mówi o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw w okresie bezsejmowym, podpisane zostało przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli.

Rozporządzenie to zwalnia na okres **15-letni** od chwili choćby tylko częściowego użytkowania od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych przez Skarb Państwa oraz samorządy, nowowznoszone budowle jak i zarówno części nadbudowane i przebudowane, tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych. Warunkiem zwolnienia tych budowli od wymienionych podatków jest wykończenie budowy do końca 1940 r.

Rozporządzenie przewiduje prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowlę tym osobom fizycznym i prawnym, które do końca 1940 r. wybudują domy mieszkalne. Przepis ten jednak nie odnosi się do pożyczek przewidzianych w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzplitej z dnia 22-go kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast. Potrącenia przewidziane w rozporządzeniu mogą być uskuteczniane jednorazowo lub najdłużej w ciągu 5 lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowli.

Prawo potrącenia przysługuje wymienionym w rozporządzeniu osobom nawet i wówczas, gdy wybudowane przez nie domy mieszkalne przejdą w inne ręce.

Ulgi te, udzielać będą **władze pierwszej instancji,** które uskuteczniają wymiar wymienionych podatków. Ulgi przyznawane będą po złożeniu przez płatnika odpowiedniego podania oraz zaświadczenia, stwierdzającego fakty, które uzasadniają prawo do korzystania z ulg. Zaświadczenia te wydawać będą właściwe władze budowlane.

Rozporządzenie powyższe, wydane zostało w związku z tem, że dotychczas obowiązujące ulgi dla nowo wznoszonych budowli upływają z dniem 20 października rb., bądź też z dniem 31 grudnia 1935 r. Mianowicie nowo wznoszone budowle wykończone do dnia 20 października r. b. były na podstawie dotychczas obowiązujących ulg zwalniane od podatków. Prawo do potrącania z wpłacanego podatku dochodowego przez osoby, które wybudują domy mieszkalne obowiązywało dotychczas od dnia 31 grudnia 1935 r.

Omawiane rozporządzenie jest niezmiernie ważne dla rozwoju ruchu budowlanego, gdyż stan niepewności, co do przedłużenia tych ulg mógł wpłynąć hamująco na ruch budowlany, a tem samem przyczynić się do zwiększenia bezrobocia.

Termin stosowania zniżonych stawek kary za zwłokę przedłużony.

Minister Skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat uskutecznianych na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania pobierano **jeszcze w ciągu października 1930 r.** kary za zwłokę w wysokości zniżonej do 1½% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności zamiast 2% miesięcznie.

Biały węgiel Włoch.

W ciągu ubiegłego miesiąca Włochy wyprodukowały 839 miljonów kilowatów energji elektrycznej, co wskazuje na zmniejszenie się w stosunku do energji, wyprodukowanej w poprzednim miesiącu, a wynoszącej 844 miljony kilowatów.

Obniżenie granicy przemiału żyta.

Na najbliższem posiedzeniu komitetu gospodarczego rady ministrów nastąpić ma zmiana rozporządzenia o ograniczeniu przemiału żyta, mianowicie granica przemiału będzie obniżona do 50% zamiast dotychczasowych 75%.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Fotografja legitymacyjna 1 zł wykonuje „Wiol“, Marszałka Focha 40. (15032

Futra wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230

Gdynia. W kupnie, sprzedaży, zamianie placów i nieruchomości pośredniczy Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Gdyni. (25558

Adamski malarz, ulica Nowodworska 35 wykonuje sumiennie tanio wszelkie prace malarskie. (25810

SPRZEDAŻE

Nieruchomość sprzedam za 8500. Tuchołka, św. Florjana 17, między 12—2. (15037

Samochód osobowy mało używany w dobrym stanie okazyjnie tanio sprzedam. Adres Michale-Młyn poczta Grudziądz, Pomorze. (25830

Lustra szafy, kanapy sprzedam tanio. Sienkiewicza 12, I prawo. (15021

Mały piesek do oddania. Śniadeckich 43, II lewo. (15016

Futro (15020 męskie nowe czarne sprzedam. Podwale 18, parter.

Świnia (15022 duża do chowu na sprzedaż. Henryka Dietza 1.

Krowa (25785 wysoko cielna na sprzedaż. Szulc, Zielonczyn.

KUPNA

Jadalkę elegancką, modną, mało używaną kupię okazyjnie. Skrytka poczt. 165. (15023

LEKCJE

Udzielam (15013 polskiego i niemieckiego. Pl. Piastowski 4, III.

Udzielam lekcji gry na fortepianie. Miesięcznie 10 zł, 2 godz. tygodniowo. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. (14998

POSADY WOLNE

Potrzebna nauczycielka robót ręcznych w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Sekretarjat“. (25798

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (25295

Podróżujący (25712 we wszystkich dzielnicach na bardzo popytny artykuł sprzedawany u gospodarzy i w majątkach. Zarobek miesięczny 1500 do 2000 zł. Oferty spieszne nadesłać do „Par“ Toruń, Szeroka 46 pod „Rozwój“.

Podróżujący rozmaitych artykułów znajdą zyskowny uboczny zarobek. Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11a. (25414

Marszantka potrzebna zaraz. odpis świadectw, podanie pensji przy wolnem utrzywaniu. Adres wskaże Dzien. (15000

Poszukuję spólnika(czki) do powiększenia dobrze zaprowadzonego interesu, z kapitałem 5—10.000 zł, egzystencja zapewniona. Oferty pod „B. Z. 350“ filja Dzien. Bydg. 14992

Dentysta uprawniony do kierownictwa zakładu dentystycznego poszukiwany zaraz. Zgłosz. oraz podanie pensji uprasza się Krotoszyn, Skrzynka Pocztowa 26. (25586

Dwóch pomocników fryzjerskich, jeden męski i damsko-męski mogą się zgłosić zaraz. Orla 1. (25801

Beycera i pucera do stolarni mebli. Zduny 18. (15019

Poszukuję porządną, uczciwą służącą, znającą pranie i prasowanie bielizny. S. Kraenke, salon fryzjerski, Dworcowa 1a. (15031

Ekspedjentki do obsługi gości poszukuje Cukiernia Zwierzycki, Dworcowa 73a. (25846

Młodszy pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. Z podaniem pensji, Kowalski, Chełmno, Młyńska 5. (25839

Uczeń (14959 piekarski porządny potrzebny. Piekarnia A. Barth, Warszawska 21.

Podręczny (25813 lub podręczna do krawca. Spółdzielnia 15 p. a p.

Kucharka (15015 potrzebna zaraz. Tunel Wojewódzki, Jagiellońska 4.

Potrzebne dziewczę do prac domowych. Czarneckiego 1, Kamińska. (25812

Szofer kawaler lat 27, poszukuje posady na prywatny osobowy lub ciężarowy samochód. Mogę stawić 500 zł. kaucji. Zgł. pod „Szofer“ do Dz. Bydg. (25588

Osoba przystojna z kilkuletnią praktyką, język polsko-niemiecki, przyjmie posadę książkowej lub biuralistki w większem przedsiębiorstwie. Łaskawe oferty do filji Dziennika Bydg. pod „N. P.“ (15006

Więcej niż kiedykolwiek

powinno w obecnych czasach każde przedsiębiorstwo dbać o zapewnienie sobie egzystencji. Nie chcąc być zwyciężonym przez rosnącą coraz bardziej konkurencję

należy zareklamować się

w jednem z najpoważniejszych pism codziennych Polski Zachodniej, które daje gwarancję poczytności u wszystkich sfer i posiadające obszerny dział ogłoszeń — a mianowicie

w „Dzienniku Bydgoskim“

Pieniądz wydany na reklamę w naszem piśmie, napewno zjedna każdemu przedsiębiorstwu liczne zastępy nowych odbiorców i temsamem przysporzy wielkich korzyści.

Pomocnika (15035 fryzjerskiego poszukuję. Gniatczyk, Gdańska 154.

Uczeń ślusarski z porządnej rodziny może się natychmiast zgłosić. Karol Blohm, Jania Góra pow. Świecie. (25786

Służąca potrzebna. Majewski, Kordeckiego 20. (25784

Służąca potrzebna zaraz, od godziny 6. Kruszczyński, Bocianowo 11 w podwórzu. (25795

Służąca ze wsi z praniem potrzebna od 15 października. Adres wskaże Dzien. (25818

Młodsza służąca potrzebna. Gajowa 4. 26837

Dziewczyna do 16 lat do wszelkich prac domowych. Grunwaldzka 108, skład. (25809

Dziewczyna młodsza do dzieci i prac domowych potrzebna zaraz. Pomorska 32b, parter lewo. (25791

Dziewczyna uczciwa do wszelkiej pracy domowej, która umie gotować i lubiąca dzieci może się zgłosić zaraz lub od 15. X. 3 Maja 16, II p. prawo. (15033

Tabliczarki do czekolady i pakowaczki zdolne natychmiast potrzebne. „Faworit“, Dworcowa 59. (15030

Kilimkarka samodzielna potrzebna zaraz do zakończenia kilimu. Kołłątaja 8/9, parter prawo. (25785

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec właściciel domu poszukuje posady zaufanej zaraz. Łask. zgłoszenia uprasza się pod „Zaufany“ filja Dzien. (15008

Panienka inteligentna przyjmie posadę jako wyręczycielka pani domu, może w wolnych chwilach również być pomocną w interesie tylko w lepszym domu. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Lepszy dom“. (25831

Poszukuję posady gospodyni na wieś, znam się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, świadectwa dobre, poręczenie co do uczciwości tych państwa u których obecnie jestem i pewnej osoby zamieszkałej w Bydgoszczy u której byłam przed kilku laty. Ul. Księdza Markwarta nr. 7, parter. Zofja z Kresów Wschodnich. 15017

Książkowa kasjerka z kilkuletnią praktyką w branży zbożowej, język polsko niemiecki, przyjmie posadę zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Z. P. B.“ (15007

Fryzjerka kursistka, 3 lata praktyki poszukuje posady, miejscowość obojętna. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „Fryzjerka“. (25826

DZIERŻAWY

Dzierżawa 200 morgów pszennoburaczanej ziemi, pełnemi żniwami, dwa centnary morgi, blisko szosy, miasta, okolica Włocławka, wiele innych majątków poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Do wydzierżawienia duży warsztat przyległym pokojem oraz mniejszy pokój z kuchnią. Bocianowo 6. 14942

Skład nadający się na każdą branżę wydzierżawię, ul. Grunwaldzka 77. (25792

Wydzierżawię zaraz 10 mórg ziemi, zabudowanie. Nowodworska nr. 2, Andrzejewski. (25815

Wydzierżawię zaraz lub sprzedam zabudowanie z 8½ morgi roli z wszelkiem urządzeniem rzeźnickiem i wolnym składem w miejscowości Korytowo powiat Świecki. Zgłosz. uprasza się do Ignacy Kempiński, Korytowo, powiat Swiecie (Pomorze). (25788

Skład z urządzeniem i towarem i 1 pokojem 1000 zł. Jagiellońska 13. (14989

Dzierżawa 64 mórg dobrej ziemi, żywy i martwy inwentarz z zapasami. Do przejęcia 5000 zł. Baranowski, Soleo Kujawski. (25780

Wypożyczam (25111 samochód ciężarowy. Kujawska 27, telefon 1864.

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 duże pokoje z kuchnią, częściowo umeblowane wśród miasta do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (25689

Wynajmę 4 pokoje kuchnię. Wiatrakowa 4, gospodarz. (25789

Pokój (25802 z kuchnią zaraz do wynajęcia. Kujawska 94.

Mieszkanie 1 pokojowe, ½ ogrodu, Szwederowo, domek na własność okazyjnie za 1800 zł sprzedam. Loska, Śniadeckich 22, I. p. (15028

Mieszkanie 3 pokojowe w willi Bielawki, tylko czynsz miesięczny. „Victoria“, Śniadeckich 22. (15027

Mieszkania 2, 3, 4 pokojowe korzystnie odda Najstarsze Biuro Mieszkaniowe „Norma“, Śniadeckich 6. (15025

POKOJE

Matka (25832 z synem uczniem gimnazjalnym poszukuje obszernego czystego ciepłego pokoju z dobrem całodziennem utrzymaniem. Mogą być dwa małe pokoje. Ofertę do filji Dworcowa 2, pod nr. „11“.

2 pokoje próżne do wynajęcia. Of. pod „Składnica“ do Dz. Bydg. 25844

Dobrze (15034 umebl. pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I.

Pokój umebl. wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7, II. (15029

Słoneczny (15036 ciepły pokój umeblowany centrum, wydzierżawię zaraz. Pomorska 67, parter.

Pokój w willi, łazienka, elektryka. Krakowska 5. (15002

Pokoik (25789 Krasińskiego 6, II. lewo.

Pokój wynajmę. Długosza 6, parter lewo. (25817

Pokój z utrzymaniem. Sw. Trójcy 6a, part. prawo. (25788

Pokój umeblowany do wynajęcia dla 2 panów z osobnem wejściem. Śniadeckich 5, II prawo. (25800

2 elegancko (15003 umeblowane pokoje wynajmę. Zacisze 4, I prawo.

Pokój Marcinkowskiego 8b, II pr. (15026

Pokój próżny i umebl. do wynajęcia. Gajowa 4. (25838

RÓŻNE

Obelgę wyrządzoną pani Monice Tykwińskiej z Bydgoszczy z żalem cofam, odwołuję i bardzo przepraszam. A. F. (25814

Ciężarówkę (15018 nową wypożyczam. Grunwaldzka 17, telefon 1776.

MATRYMONJALNE

Panna lat 26, przystojna, gospodarna, miła, posiadająca wyprawę i 5000 zł, wyjdzie zamąż za kawalera lub wdowca na stałem stanowisku. Ofery z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „W. L.“ (15014

†

Dnia 3 października po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat i szwagier **ś. p.**

Paweł Wysocki

w 44 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci, rodzice i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 października o godz. 17 z domu żałoby ul. Gołębia 99 na cmentarz parafji szwederowskiej. (25806

Uchwała. W sprawie upadłościowej firmy Browar Wielkopolski Sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych pretensji na dzień **23 października 1930 r.** o godz. 11-tej przedpoł. w podpisanym Sądzie pokój nr. 13. (25796
Bydgoszcz, dn. 30 września 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem firmy **Ziemski i Zühlke w Bydgoszczy,** zastanawia się dla braku masy wystarczającej na pokrycie kosztów postępowania, albowiem żaden z wierzycieli nie złożył żądanych na ten cel funduszów pomimo przedstawionego im na ogólnem zebraniu wierzycieli w dniu 28. 5. 30. stanu sprawy. (§ 204 u. k.) (25797
Bydgoszcz, dnia 24 września 1930. **Sąd Powiatowy.**

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat firmy Zakłady Przemysłu Drzewnego Jadwiga Szpręga w Czersku zarządza się otwarcie postępowania układowego. Czersk, dn. 22. V. 1930 r. **Sąd Powiatowy.** (25828

Uchwała. W sprawie zapobiegania upadłości (układzie zapobiegawczym) nad kupcem Franciszkiem Dobrowolskim w Więcborku wyznacza się po zatwierdzeniu listy wierzycieli termin do ogólnego zgromadzenia wierzycieli na dzień **17 października 1930 r.** o godz. 10 przed niżej podpisanym Sądem Powiatowym (sala rozpraw). Więcbork, dnia 29 września 1930 r.
25825) **Sąd Powiatowy.**

Ogłoszenie.

W sprawie postępowania układowego kupca Bernarda Skrzyńskiego w Chojnicach znak akt R. H. 401 w wykonywaniu art. 40 R. P. z dnia 6 marca 1928 r. Dz. U. nr. 27, poz. 244, wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień **18 października 1930 r.** o godz. 10-tej w Sądzie Powiatowym w Chojnicach, pokój nr. 3.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona od dnia 19 października br. w Sekretarjacie tegoż Sądu pokój nr. 3.

Od daty wyłożenia osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie 7-dniowym postanowienia nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy. Do sprawy winien być zapozwany nadzorca sądowy.

Chojnice, dnia 23 września 1930 r.

25787) **F. Bonin,** nadzorca sądowy.

Przetarg.

MAGISTRAT MIASTA TORUNIA
ogłasza przetarg na
prace otynkowania ścian zewnętrznych
budującego się gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Podkładki kosztorysowe można nabyć w pokoju nr. 44 za zapłatą 3,— zł.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień **11. X. 1930 r.** godz. 12-tą w Ratuszu, p. 44. (25824

Magistrat.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kcyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kcynia t. III. k. 103 i t. X. k. 421 na imię Franciszka i Józefy z d. Ludwiczak małżonków Poczekajów, zostanie w drodze egzekucji **dnia 17. XII. 1930 r. o godz. 12½ w południe** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1. Nieruchomość k. 103 stanowi bliżej nieokreślony obszar stanowiący grunt zabudowany, dom mieszkalny z przybudową z podwórzem, ogrodem i chlewem oraz budynek podwórzany, nieruchomość zaś k. 421 stanowi rola obszaru 80 a 90 metrów kw. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 20 maja 1930 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się albo dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (25829
Kcynia, dnia 8 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Licytacja.

We wtorek, **dnia 7-go bm.** o godz. 2-iej po południu sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w firmie Rawa, ul. Śniadeckich 19:** **większą ilość torebek damskich, skarpety męskie, szlupfery damskie, pończochy damskie welniane i grube flor, rękawiczki skórkowe damskie i męskie, kombinacje damskie, dobrą damską bieliznę, jedwabne pończochy (Bemberga), damską ilość haftu.** (25843
Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 7-go o godz. 3-ej po południu sprzedam przy **ul. Cieszkowskiego 6** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

zegar stojący, bufet, kredens, bibljotekę, biurko.
25841) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 7-go o godz. 3½ po południu sprzedam przy **ul. Kościuszki 17** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę, lustro stojące z stolikiem, umywalkę, 2 nocne stoliki, szafonierkę.
25840) **Kowalski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 8, o godz. 4 popołudniu sprzedam w firmie **„Rawa"**, przy ul. **Śniadeckich 19,** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (25842

samochód „Chevrolet", 4 maszyny do pisania z tol., 3 szafy żelazne, 13 binrek, 7 stołów, stół pokojowy, 4 kanapki, bibljotekę, oraz urządzenie gabinetu męskiego i pokoju gościn. **Kowalski,** kom. sąd. w Bydg.

DRUKI
wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.
Specjalność:
klisze kreskowe i siatkowe
dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Przyjmuję
z dniem 1 października rb. urzędników i pracowników: pocztowych, magistrackich i Banku Polskiego. 25648

Dr. Eugenjusz Czaykowski
specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych
ul. Jagiellońska 61.
Od godz. 4 do 7 po poł.

TAPETY
Pomorska 8. 5775

Rutynowana
buchalterka
(bilansistka) potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgł. należy kierować do adm. „Głosu Wąbrzeskiego", Wąbrzeźno. (25827

Pod Bachusem
Restauracja, ul. Gdańska nr. 54
Wtorek, dnia 7. 10. 30
wielkie
świniobicie
na które zaprasza uprzejmie (15010
Leon Rataj.
Telefon 2083.

RÓŻNE

Obiady
smaczne, cena umiarkowana. Chrobrego nr. 15, parter lewo. (14950

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam. Tel. 1902. (25486

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (25816

300 zł nagrody.
Skradziono w nocy z 1—2 października 2 konie, półszorki i wóz z helą, I klacz (kasztanka) 4-letnia 1,62 wysoka z białą gwiazdą, II klacz czarna 6-letnia, 157 wysoka z długim ogonem, lewa pierś otarta od półszorki. Kto przyprowadzi otrzyma powyższą nagrodę. G. Erdmann, Strzelce dolne p. Fordon powiat Bydgoszcz. (15011

Przyjmę (14991
starszego pana lub panią na dożywotnią pielegnację za udzielenie mi pożyczki 3—400 zł. Oferty filja Dzien. Bydg. „22 B. D"

2 młode
psy wilki (pies i suka) zaginęły. Znamiona ogon czarny plamisty. Przed kupnem ostrzega się. Znalazca będzie wynagrodzony. Bydgoszcz, Promenada 38. (25845

Obrazę
przeciwko pp. Zajstom w Bydgoszczy, Gdańska 110 z żalem cofam] L. Pękalski. (15004

Restauracja Flakowski - Grunwaldzka 127

We wtorek, dnia 7. X. br.
smaczne flaki, nogi wieprzowe oraz kiełbasy
na które uprzejmie zapraszam.
25808) **St. Wyrzncki,** kierownik.

Wielka licytacja
przy ul. Batorego 5.

W środę, dnia 8-go bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę po **niebywale niskich cenach:**

ca. 150 płaszczy męskich zimowych
ca. 100 płaszczy damskich zimowych
ca. 100 ubrań męskich oraz
ca. 300 par obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Michał Piechowiak, zaprzys. licytator i taksator
Długa 8 i Grodzka 23. Tel. 1651.
25799)

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 października 1930 r. o g. 11 przedpoł. sprzedawać będę **w Dziedzinku** pow. bydgoskiego u **p. Polikarpa Januszewskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

jedną krowę.
25833) **Grochowski,** egzekutor.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 października 1930 r. o g. 1 w połud. sprzedawać będę **w Dziedniu** pow. bydgoskiego u **p. Bogusława Ekwińskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najw. dając. nast. przedmioty: **żniwiarkę, fortepian i 3 powózki (w tem jedna kryta).**
25834) **Grochowski,** egzekutor.

Przetarg przymusowy.

W dniu 7. 10. 30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 16 **w Łącznicy:**
5 źrebiąt, 4 świnie, 7 prosiąt, 7 cieląt i 50 metrów drzewa. (25811
Zbiórka przed **p. Palędzkim.**
O godz. 17 **w Niemczu:**
maszynę do sieczenia i cielaka.
Zbiórka przed **p. Grochowskim.** Przetarg nieodwołalny.
Stężycki, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 7 października b. r. o godz. 10-tej sprzedam przy **Nowym Rynku 3** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (25804

pianino, kanapę z obudowaniem, 2 fotele i szafę.
Woźniak, komornik sądowy.

Samochód

limuzyna, używany **„Renault"** korzystnie na sprzedaż.
Obejrzeć na składnicy (15005
f-my „Rawa", Śniadeckich 19, tel. 121.

✚ Przeciw chudości ✚

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN"** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 4 pudełka zł. 20.** (23205
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

SPRZEDAŻE

Nadzwyczajna
okazja. Gościniec, restauracja, kolonjalka, wymiana mąki, sala, ogród 3 morgowy, duża wieś kościelna, bez konkurencji, 18,000, wpłata do umowy sprzeda spiesznie biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Wielki
wybór kamienic na sprzedaż. Kamienica centrum z interesami cena 140.000 wpłaty 60.000, dochód roczny 17.500. Kamienica II-piętrowa z interesami, ogrodem 25.000, wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Gospodarstwa
84 morgi dobrej ziemi łąki torfowe, żywy, martwy inwentarz 25.000, wpłaty 15.000. 50 mórg żywy, martwy inwentarz 21.000, wpłaty 16.000. 15 mórg 6.000, 12 mórg 5.000 9 mórg 4.000 oraz wiele innych. Baranowski, Solec Kujawski. (25781

Zamienię
60 morgowe gospodarstwo blisko Bydgoszczy, ziemia buraczana, budynki I klasy, inwentarze kompletne sprzedam za cenę 45 tysięcy zł lub zamienię na dom w Bydgoszczy tej samej wartości. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „Gopodarstwo". (15012

Piłę
taśmową 85 ∅ tanio sprzedam. Śniadeckich nr. 55, II prawo. (15009

Kożuch
dobry dla szofera sprzedam. Jackowskiego 14, I lewo. (25787

Kanarki
wielki wybór klatek. Pl. Piastowski 12. (15001

Meble
leżanki, kanapy na raty poleca J. Orłowicz, Grunwaldzka 129. (25618

Baczność!
Sprzedaję nowe narzędzia kowalskie. Lüneberg, kuźnia Sicienko powiat bydgoski. (25628

Nowy (25652
garnitur klubowy, kanapa, 2 fotele tanio na sprzedaż. Olszewski, Promenada 19.

8 pokojowa
wila na sprzedaż. Sielanka 10. Zgłoszenia od 13—17. (14846

Okazyjnie
tanio sprzedam fortepjan półskrzydło (Tafelklavier). M. Boetke, Pomorska 49/50, parter prawo. (25790

Bufet
kredens, modny sprzedam na raty. Zduny 16, part. lewo. (25794

Sypialkę
nową, kość słoniowa okazyjnie sprzedam na raty Lipowa 2. (25793

Korzystna
okazja zakupu używanych mebli. Kompletna jadalka 375 zł, sypialka 650 zł, kuchnie, kanapy od 35 zł, lustra małe i duże, zegary 15 zł, pojedyńczo bieliźniarki i umywalki, maszyna do szycia dobrze utrzymana z okrągłem czółenkiem, rower męski jak nowy sprzeda pod korzystnemi warunkami Fr. Jakubowski, Bydgoszcz-Okole, Jasna 9 w podwórzu. (25807

Powózka
tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (15024

Małpka (25835
oswojona i ładna na sprzedaż. Dworcowa 62, III l.

Meble
wszelkiego rodzaju kompletne i pojedyńcze oraz garderobę używaną sprzedaję tanio. Skład, Dworcowa 65.

Tokarka (14943
na żelazo (mała) korzystnie na sprzedaż. Pomorska 30 a, I ptr. lewo.

Motor (25660
gazowy marki „Deutz" w dobrym stanie, z zapędem (magne) korzystnie na sprzedaż. Brukwicki, Nakło, Rynek.

Okolo
40 ubrań bardzo tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (14999

KUPNA

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dz. Bydg. Toruń. (25709

Wóz
handlowy używany kupię. Of. pod „Wóz" do Dzien. (25783

LEKCJE

Nakło.
Księgowości, stenografji, pisania na maszynie, korespondencji etc. wyucza fachowo b. nauczyciel Elwertowski, Bydgoska nr. 31, III. (25820

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.